DZIŚ STREFA BIZNESU

GAZ NIE JEST JUŻ NAJWAŻNIEJSZY

POLSKIE CIEPŁOWNICTWO PRZYSPIESZA TRANSFORMACJĘ

Nr ISSN 2353-6187
Nr indeksu 350-044

www.dzienniklodzki.pl

Nr 161 (27 329) | Wydanie A B C D | Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)

Wtorek, 14.07.2026

142 *lata*

Dziennik ŁÓDZKI

Relaks

Krzyżówki do kawy. Nowości w programie TV

Łódź

Retkinia zamyka parkingi przed Łódź Summer Festival

Spółdzielnia mieszkaniowa wprowadza specjalne wjazdówki dla mieszkańców. Osiedlowych uliczek będzie pilnować ochrona

– Str. 4

Łódź

Najdłuższa kolejka do seksuologa jest w Łodzi

249 dni - tyle na wizytę u seksuologa musi czekać mieszkaniec województwa łódzkiego. Krócej jest m.in. w Warszawie

– Str. 3

Dawny gmach Wydziału Chemii PŁ zostanie wpisany do rejestru zabytków. Rozbiórkę wstrzymano

– Str. 2

Piłkarskie ligi coraz bliżej

Widzew, ŁKS i Unia Skierniewice przygotowują się do nowych sezonów. Widzew zatrudnił psychologa

– Str. 15 i 16

FOT. WIDZEW ŁÓDŹ

Z naszych stron

Łódzkie znów do podziału? Częstochowa chce nam odebrać trzy powiaty

Filip Kijewski

Mapa administracyjna Polski może się zmienić po raz pierwszy od 27 lat. Częstochowa domaga się przywrócenia własnego województwa, a to oznaczałoby uszczuplenie terytorium województwa łódzkiego. Na stole leży pomysł, który dzieli dziś mieszkańców regionu.

Województwo częstochowskie istniało od 1975 do 1998 roku. Zniknęło w wyniku wielkiej reformy administracyjnej, która w 1999 roku zmniejszyła liczbę województw z 49 do 16. Częstochowa trafiła wtedy do nowopowstałego województwa śląskiego.

Dziś władze miasta wracają do tematu. Prezydent Częstochowy wystosował apel do premiera, argumentując, że miasto pozostaje największym ośrodkiem w kraju bez statusu wojewódzkiego - większym niż niejedna obecna stolica regionu. Inicjatywę wsparły lokalne środowiska społeczne i polityczne.

Reaktywacja województwa częstochowskiego uderzyłaby przede wszystkim w województwo łódzkie. Według nieoficjalnych szacunków region mógłby stracić trzy powiat - radomszczański, pajęczański i wieluński. To obszary południowej części województwa, które pod względem geograficznym i funkcjonalnym są dziś bliżej Częstochowy niż Łodzi.

Nie wszyscy mieszkańcy popierają zmiany. Władze Radomska, które miałyby zmienić przynależność, podchodzą do pomysłu z rezerwą. Prezydent Radomska podkreśla, że mieszkańcy od lat identyfikują się z Łodzią jako stolicą regionu i nie widzi potrzeby burzenia tego układu.

Sprawą zainteresował się wicepremier i minister cyfryzacji Krzysztof Gawkowski. Jego zdaniem powrót do statusu województwa ma dla Częstochowy znaczenie symboliczne i tożsamościowe, a premier weźmie ten postulat pod uwagę, jeśli w ogóle dojdzie do szerszej reformy administracyjnej kraju.

Temat korekty granic województw wraca w Polsce regularnie. Już w 2023 roku Instytut Sobieskiego opublikował raport, w którym wskazywał Częstochowę jako miasto poszkodowane reformą z 1999 roku. Autorzy proponowali różne warianty zmian, w tym powstanie nowych województw w miejscach, które dziś są rozdzielone granicami niezgodnymi z rzeczywistymi powiązaniami gospodarczymi i komunikacyjnymi.

FOT. GRZEGORZ GAŁASIŃSKI

Łódź, Warszawa

Łódzki astronauta nie pomógł. Miasto przegrało walkę o centrum kosmiczne

Dariusz Pawłowski

Centrum Europejskiej Agencji Kosmicznej w Polsce będzie miało swoją siedzibę w Warszawie, a nie w Łodzi, która do tego aspirowała. Wbrew nadziejom, Łodzi nie pomógł fakt, że drugim polskim austronautą jest Łodzianin Sławosz Uznański-Wiśniewski.

Zapowiedź porażki wisiała w powietrzu. W grze o polską siedzibę ESA było w sumie siedem miast – Gdańsk, Poznań, Katowice, Wrocław, Warszawa, Kraków i Łódź – lecz od pewnego czasu mówiło się już tylko o stolicy i Krakowie.

– Str. 6

Łódź

Poparzona Łodzianka bez pomocy

Liliana Bogusiak-Jóźwiak

Łodzianka Anna Kusideł późnym wieczorem tak poparzyła się wrzątkiem, że ma pęcherze na ręce, piersiach i brzuchu. Pojechała na izbę przyjęć do najbliższego szpitala, ale tam - jak twierdzi - medycy nawet nie obejrzeli obrażeń tylko odesłali ją z kwitkiem.

Szpital nie potwierdza opisu zdarzenia, który przedstawiła poparzona łodzianka.

„Stopień zaawansowania schorzenia zgłoszony przez pacjentkę nie kwalifikował się do leczenia w warunkach szpitalnych" - czytamy w odpowiedzi szpitala.

– Str. 5

eprasa.pl 83cca6ccb6

POLECAMY

JUTRO: Obrzęki nie zawsze są winą upałów CZWARTEK: Zagadka kryminalna Dumasa

14.07.2026
Wtorek

Dziś imieniny mają: Kamil, Damian, Marcelina i Stella
Telefon alarmowy: 112

DZIENNIK ŁÓDZKI

Redaktor naczelny Marek Krzciuk
Z-ca redaktora naczelnego Tomasz Jabłoński
Wydawcy Wojciech Dłubakowski, Mirosław Malinowski, Sławomir Sowa, Patrycja Zemła

www.dzienniklodzki.pl

Polska Press Makroregion Śląsk, Łódź
Redakcja ul. ks. I. Skorupki 17/19, 90-532 Łódź
tel. 42 66 59 300
dziennik@dziennik.lodz.pl
Prezes Makroregionu Aneta Sarga-Burtan
Dyrektor reklamy Anna Gałuszka
Biuro reklamy oddziału tel. 502499257
Druk Drukarnia ZPR Media S.A., 04-190 Warszawa, ul. Jubilerska 10

POLSKA PRESS GRUPA

Wydawca Polska Press Sp. z o.o.
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa, tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10
Prezes Zarządu Polska Press Grupy Zenon Nowak
Redaktor naczelny Polska Press Grupy Marek Twaróg
Projekt graficzny, dyrektor artystyczny PPG Tomasz Bocheński
Dyrektor kolportażu PPG Tomasz Osoliński
Biuro Konsumenta PPG biurokonsumenta@polskapress.pl, tel. 12 688 85 10

©℗ - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.dzienniklodzki.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

ŁÓDŹ

Dawny gmach chemii PŁ ma być wpisany do rejestru zabytków

Wiesław Pierzchała

Po burzy w internecie została wstrzymana rozbiórka dawnego gmachu Wydziału Chemii Politechniki Łódzkiej. To efekt decyzji wojewódzkiego konserwatora zabytków, który uruchomił proces wpisania obiektu do rejestru zabytków. A to oznacza, że nie można tam prowadzić żadnych prac budowlanych.

Społecznicy i miłośnicy dawnej Łodzi, którzy na wieść o rozbiórce ruszyli do kontrofensywy i zasypali służby konserwatorskie prośbami o ratowanie obiektu, nie kryją satysfakcji.

Społecznicy triumfują, władze uczelni zaskoczone

- Decyzja służb konserwatorskich, będąca skutkiem presji społecznej, oznacza przełom w tej sprawie. To nasz duży sukces. – mówi Maria Nowakowska, inicjatorka akcji ocalenia byłej siedziby Wydziału Chemii PŁ.

Tymczasem władze uczelni są rozczarowane decyzją Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Łodzi, która została podjęta na wniosek lokalnego oddziału Towarzystwa Opieki nad Zabytkami.

- Jesteśmy bardzo zaskoczeni. W sprawie rozbiórki budynku, który był w fatalnym stanie technicznym i nie był nawet w ewidencji zabytków, mieliśmy wszelkie pozwolenia. Wobec decyzji służb konserwatorskich wszelkie prace zostały przerwane – przyznaje prof. Łukasz Albrecht, prorektor ds. nauki PŁ.

Nowa siedziba Wydziału Chemii PŁ to otwarte niedawno w pobliżu Alchemium, jeden z najnowocześniejszych tego typu obiektów w Polsce. Dlatego stary gmach chemii stał się niepotrzebny. Władze uczelni postanowiły go rozebrać i w jego miejscu postawić siedzibę Centrum Nowoczesnych Metod Kształcenia. Plany te trzeba teraz odłożyć na półkę.

Byłe lokum chemii to budynek fabryczny z końca XIX wieku. Działały w nim tkalnia i przędzalnia należące do imperium przemysłowego Szai Rosenblatta. Po II wojnie światowej stary budynek pofabryczny przebudowano na siedzibę Wydziału Chemii PŁ. W końcu lat 40. powstał obiekt modernistyczny z okazałymi, charakterystycznymi kolumnami pośrodku fasady.

KULTURA

Jubileuszowa edycja Audioriver z dobrymi koncertami. Umowa będzie przedłużona

Dariusz Pawłowski

Jubileuszowa, 20. edycja Audioriver Festival była trzecią, ostatnią w Łodzi w ramach umowy organizatorów z naszym miastem. Według nieoficjalnych informacji umowa zostanie jednak przedłużona na kolejne lata.

FOT. BARTOSZ KSIĘŻAK

Festiwal Audioriver zostanie w Łodzi na kolejne lata

Deszczu, tradycyjnie, nie udało się uniknąć. Gdy w pierwszy dzień Audioriver Festival na Błoniach Łódzkich pogoda dopisał, w nocy z soboty na niedzielę padał deszcz. Na szczęście, nie wpłynęło to na festiwalowe wydarzenia i nie przeszkadzało szczególnie uczestnikom w zabawie.

Tegoroczny Audioriver zapisze się w pamięci uczestników kilkoma świetnymi występami i ogromną różnorodnością tanecznym rytmów. Nie zawiodła główna gwiazda festiwalu, legendarna brytyjska formacja The Prodigy, podczas występu której pod sceną aż zagotowało się od emocji. Muzycy zaproponowali takie doskonale znane kompozycje, jak „Omen", „Voodoo People", „Invaders Must Die", „Smack My Bitch Up" czy „Out of Space", do tego dołączono energetyczną, dynamiczną grę świateł i wizualizacje. To musiało przerodzić się w szaleństwo wielotysięcznej publiczności.

Dużej jakości był występ Boys Noize, przebojowo wybrzmiał set Disclosure, mnóstwo dobrych dźwięków dostarczyli Apashe & The Brass Orchestra, dał żywiołowego 'kopa" Marlon Hoffstadt. Świetny show zaproponowali Parisi, zadowoleni byli również ci, którzy zobaczyli, co na scenie Circus potrafi zrobić DJ Gigola. Znakomity występ odnotował projekt Nervy, autorstwa Agima Dżejlili, weterana polskiej sceny. Podobał się również Klangkuenstler. Ale przecież niemożliwością było uczestniczyć we wszystkich wydarzeniach na dziesięciu festiwalowych scenach.

Ostatni dzień festiwalu, niedziela, to już muzyka i atmosfera służąca wypoczynkowi. I choć w tym roku na festiwal stawiło się - sądząc po tym, co można było zobaczyć podczas koncertów - nieco mniej uczestników niż chociażby przed rokiem, wygląda na to, że zarówno organizatorzy, jak i miasto są zadowoleni. Według nieoficjalnych informacji umowa na organizację festiwalu w Łodzi zostanie przedłużona na kolejne lata, prawdopodobnie do roku 2030. Przypomnijmy, że pierwsza umowa między organizatorami Audioriver a Łódzkim Centrum Wydarzeń obejmowała lata 2024-2026 i gwarantowała m.in. 1,8 mln zł dotacji w pierwszym roku i w kolejnych po średnio dwa miliony.

AUTOPROMOCJA

Prenumeruj „Dziennik Łódzki"

tel. 42 715 80 68
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.dzienniklodzki.pl

POGODA

dziś 24°C/14°C

jutro 26°C/15°C

NA DZIEŃ DOBRY

FOT. WOJSKO POLSKIE

Obronność

Żołnierz na medal

W miejscowości Puspokszilay na Węgrzech rozegrano prestiżowe międzynarodowe zawody wojskowe w biegu patrolowym International Patrol Competition 2026 państw NATO. Zawody wygrała reprezentacja Polski złożona z żołnierzy Dowództwa Garnizonu Warszawa z Kordianem Skibińskim z 15. Sieradzkiej Brygady Łączności w składzie. Rywalizacja polegała na pokonaniu około 20-kilometrowej trasy na orientację przez góry i lasy z bronią oraz pełnym wyposażeniem.

Dariusz Piekarczyk

eprasa.pl 83cca6ccb6

Łódź i region

● **ZUS wydaje nowe legitymacje dla emerytów** i rencistów. Stare zachowują ważność i nie trzeba ich wymieniać

ZDROWIE

Najdłużej w kolejce do seksuologa czeka się w Łodzi

Liliana Bogusiak-Jóźwiak

249 dni - tyle czeka pacjent z Łódzkiego na poradę w poradni seksuologicznej i patologii więzi międzyludzkich.

Najbliższa poza naszym województwem poradnia przyjmująca w ramach ubezpieczenia jest w Warszawie, gdzie terminy oczekiwania w zależności od lokalizacji to od 4 do 70 dni.

Poradnie seksuologiczną w ramach ubezpieczenia mamy po ponad 20 latach przerwy od maja 2024 roku. Wcześniej pacjenci, którzy szukali takiej pomocy w ramach NFZ kierowali swoje kroki do psychiatry. Umowę na świadczenia ma podpisaną do końca 2030 roku. W pierwszej połowie tego roku specjaliści pracujący w poradni przyjęli 598 pacjentów, od 80 do 119 miesięcznie. Lekarze przyjmują od poniedziałku do piątku. Każdego dnia przyjmują 5 do 8 pacjentów pierwszorazowych, których wizyty są najdłuższe.

FOT. HUBERT KUBIAK

Poradnia seksuologii i patologii współżycia przy ul Sieradzkiej 11

- Na czas oczekiwania pacjentów na pierwszą wizytę wpływa liczba pacjentów już korzystających z leczenia (terapia trwa nawet 2 lata), a także to, że jest to jedyna tego typu poradnia w regionie i jedna z 14 w Polsce, w ościennych województwach: świętokrzyskim i kujawsko-pomorskim nie ma takiej poradni. Wśród pacjentów poradni są także sprawcy przestępstw z użyciem przemocy lub z zaburzeniami preferencji seksualnych objęte środkami zabezpieczającymi (...) - wyjaśnia Expressowi Ilustrowanemu Anna Leder, rzeczniczka ŁOW NFZ. - (...) Wizyty tych pacjentów muszą odbywać się w ściśle określonych terminach i z określoną częstotliwością np. co miesiąc, co ma także wpływ na czas oczekiwania pozostałych pacjentów.

Pacjenci objęci środkami zabezpieczającymi o których mówi rzeczniczka to ci, którzy zostali skierowani przez sąd na terapię.

Pacjenci w poradni mogą skorzystać z porady specjalisty, zostanie skierowany na badania, otrzyma receptę, będzie mógł skorzystać z sesji psychoterapii. Może zlecić także niezbędne badania. Do lekarza przyjmującego w poradni może się zapisać każdy pacjent, który ukończył 18 lat. Skierowanie nie jest potrzebne.

Zdrowie seksualne - 51 proc. jest zadowolonych

Światowa Organizacja Zdrowia (WHO) definiuje zdrowie seksualne jako dobrostan fizyczny, emocjonalny, umysłowy i społeczny w zakresie seksualności człowieka. Dysfunkcje seksualne to zaburzenia, które uniemożliwiają nam uczestniczenie w stosunkach seksualnych w sposób przez nas pożądany. Zgodnie z raportem prof. Z Izdebskiego pt.: „Zdrowie, relacje w związkach i życie seksualne Polaków" aż 51% badanych pozytywnie oceniło swoje życie seksualne. Najbardziej zadowolone były osoby w wieku od 30 do 49 lat (59% odpowiedzi „bardzo dobrze" i „raczej dobrze"), a także osoby w wieku od 18 do 29 roku życia (55% odpowiedzi pozytywnych).

W poradni otrzymają pomoc pacjenci z dysfunkcjami dotyczącymi sfery seksualnej, z problemami w relacji seksualnej, zaburzeniami tożsamości płciowej, orientacji płciowej, uzależnianiami związanymi z seksualnością. Pierwsza wizyta to pogłębiony wywiad dotyczący seksualności pacjenta i jego sytuacji osobistej.

MATERIAŁ INFORMACYJNY PGE

0011548584

PGE uruchamia nowe programy społecznej odpowiedzialności biznesu

Grupa PGE w 2026 roku znacząco zwiększa skalę działań w obszarze społecznej odpowiedzialności biznesu (CSR), rozwijając zarówno dotychczasowe inicjatywy środowiskowe, jak i uruchamiając nowe programy w obszarach nauki oraz zdrowia. Podczas inauguracji nowych programów PGE i Lasy Państwowe podpisały także list intencyjny o ogólnopolskiej współpracy.

Działania realizowane są w ramach trzech głównych programów: PGE Energia Natury, PGE Energia Nauki, PGE Energia Zdrowia. Łącznie obejmują one kilkadziesiąt projektów oraz dziesiątki instytucji w całej Polsce.

– Razem te trzy programy przekładają się na wsparcie przekraczające 8 mln zł dla wielu instytucji w całej Polsce. Od parków narodowych, przez szkoły, muzea, instytucje naukowe, po fundacje pomagające ludziom w najtrudniejszych momentach życia – powiedziała Katarzyna Rozenfeld, wiceprezeska PGE podczas wydarzenia „Odpowiedzialność zasilana energią".

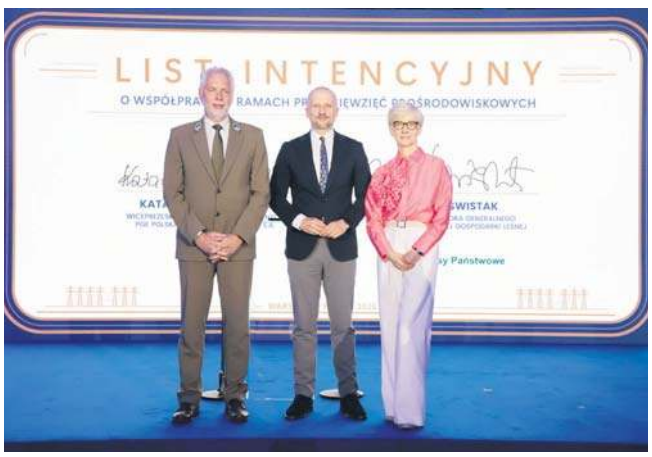

List intencyjny z Lasami Państwowymi

Podczas inauguracji nowych programów przedstawiciele PGE i Lasów Państwowych, w obecności wiceministra klimatu i środowiska, podpisali list intencyjny o ogólnopolskiej współpracy.

– List intencyjny podpisany z Lasami Państwowymi, przenosi naszą współpracę na poziom ogólnopolski. Jednak jego prawdziwa wartość leży nie tylko w podpisach, ale w pracy i zaufaniu, które budujemy wspólnie od prawie ćwierć wieku w ramach programu „Las pełny energii". Jednocześnie jestem bardzo dumna, że w naszym programie uczestniczą wszystkie 23 parki narodowe w Polsce – dodała wiceprezeska Katarzyna Rozenfeld.

Mikołaj Dorożała, wiceminister klimatu i środowiska powiedział między innymi, że współpraca największej grupy energetycznej w kraju z parkami narodowymi i Lasami Państwowymi pokazuje, że rozwój sektora i ochrona przyrody mogą się wzajemnie wzmacniać.

– Cieszę się, że spółki z udziałem Skarbu Państwa biorą odpowiedzialność za dobro wspólne – dodał Mikołaj Dorożała.

Cezary Świstak, zastępca dyrektora generalnego Lasów Państwowych ds. zrównoważonej gospodarki leśnej odczytał list od dyrektora generalnego Adama Wasiaka, w którym zwrócił on między innymi uwagę, że podpisany list intencyjny jest nie tyle początkiem współpracy, ile wyrazem woli jej dalszego rozwoju.

– Nasza współpraca z PGE ma solidne podstawy. Program „Lasy pełne energii" doczekał się już 26 edycji, a wspólne działania – od sadzenia lasów, przez ich sprzątanie, aż po ochronę ekosystemów i eliminowanie gatunków inwazyjnych – przynoszą wymierne efekty dla bioróżnorodności – powiedział Cezary Świstak.

Oprócz ochrony przyrody koncern rozwija również działania edukacyjne w ramach programu PGE Energia Nauki.

– W ubiegłym roku rozpoczęliśmy lekcje o energetyce przyszłości dla blisko 7 tys. uczniów. Dziś współpracujemy z dwunastoma instytucjami – od muzeów po jednostki Polskiej Akademii Nauk – i tworzymy także miejsca, w których młodzi ludzie mogą samodzielnie prowadzić eksperymenty – dodała Rozenfeld.

Nowy filar: zdrowie

Trzeci filar działań, czyli program PGE Energia Zdrowia, łączy projekty realizowane na rzecz społeczeństwa oraz pracowników Grupy.

– Program PGE Energia Zdrowia pokazuje, że żaden projekt nie powiedzie się bez zdrowych ludzi. Dlatego pomagamy między innymi wracać do pracy osobom po kryzysach i chorobie, a także wspieramy zdrowie psychiczne dzieci i seniorów oraz pomoc osobom z niepełnosprawnościami i chorobami onkologicznymi – podsumowała wiceprezeska.

Kluczowe programy

Za wsparcie formalne i organizacyjne oraz współpracę z partnerami odpowiada Fundacja PGE.

PGE Energia Natury. Program środowiskowy jest realizowany od kilku lat i koncentruje się na ochronie przyrody oraz edukacji ekologicznej. W 2026 roku został rozszerzony. W ramach programu wsparcie otrzymało 31 beneficjentów, podczas gdy wcześniej było ich 22, a jego wartość przekroczyła 3,69 mln zł, wobec 2,4 mln zł w poprzednim okresie. Współpraca objęła wszystkie 23 parki narodowe, podczas gdy wcześniej obejmowała 14.

PGE Energia Nauki. Jest to nowy obszar działań, który koncentruje się na rozwoju edukacji, popularyzacji nauki oraz wspieraniu kompetencji przyszłości. Program obejmuje wsparciem muzea przyrodnicze i geologiczne, jednostki PAN, regionalne centra edukacji naukowej oraz projekty edukacyjne realizowane na rzecz lokalnych społeczności. W jego ramach nawiązano współpracę z 12 instytucjami naukowymi i edukacyjnymi, a wartość udzielonego wsparcia przekroczyła 2,26 mln zł.

PGE Energia Zdrowia skupia się na działaniach odpowiadających na rosnące potrzeby zdrowotne społeczeństwa i pracowników. W ramach programu przekazano ponad 2,14 mln zł wsparcia oraz nawiązano współpracę z 9 partnerami projektowymi. W samej spółce prowadzone są również działania wewnętrzne, które obejmują rozwój profilaktyki zdrowotnej oraz zwiększanie dostępności badań dla pracowników.

eprasa.pl 83cca6ccb6

KRÓTKO

Łódzkie

CBA zatrzymało funkcjonariusza Służby Więziennej

Agenci Centralnego Biura Antykorupcyjnego zatrzymali w woj. łódzkim kolejną osobę w śledztwie dotyczącym korupcji i łamania przepisów przez funkcjonariuszy służby więziennej. Dochodzenie w tej sprawie od kilku miesięcy prowadzą agenci łódzkiej delegatury CBA pod nadzorem Prokuratury Okręgowej w Łodzi.

- Z ustaleń śledztwa wynika, że zatrzymany funkcjonariusz służby więziennej miał przekroczyć swoje uprawnienia jako funkcjonariusz publiczny. W swoim prywatnym miejscu zamieszkania przechowywał dokumentację służbową, do której nie miał prawa wyłącznego dysponowania – informuje biuro prasowe CBA. Zatrzymanie 45-letniego funkcjonariusza miało miejsce pod siedzibą Aresztu Śledczego w Łowiczu. Podczas przesłuchania w Prokuraturze Okręgowej w Łodzi 45-latek usłyszał zarzut przekroczenia uprawnień przez funkcjonariusza publicznego. Nie przyznał się do winy i odmówił składania wyjaśnień. Po przesłuchaniu został zwolniony. Prokurator zastosował wobec niego dozór policyjny. Wcześniej zatrzymano dwóch funkcjonariuszy służby więziennej, którzy decyzją sądu zostali aresztowani tymczasowo. Śledztwo ma charakter rozwojowy, co oznacza, że można spodziewać się kolejnych zatrzymań. Wszyscy zatrzymani w tej sprawie to funkcjonariusze Aresztu Śledczego w Łodzi.

WP

REKLAMA 0011554190

Województwo Łódzkie z s. al. Piłsudskiego 8, 90-051 Łódź - Zarząd Dróg Wojewódzkich w Łodzi, 90-051 Łódź, al. Piłsudskiego 12, woj. łódzkie, tel. 42 616 22 50, fax 42 616 22 51

ogłasza pierwszy publiczny przetarg pisemny nieograniczony na:

„Sprzedaż drewna pochodzącego z wycinki drzew rosnących przy drogach wojewódzkich administrowanych przez RDW Piotrków Tryb. składowanego w Obwodzie Drogowym w Koluszkach i Obwodzie Drogowym w Januszewicach".

OD Koluszki
- Część 1: Stos 1 – Drewno S4 mieszane opałowe 26,27 m³, cena wywoławcza **4 750,25 zł** brutto

OD Januszewice
- Część 2: Stos 1 – Drewno S4 mieszane opałowe 21,41 m³, cena wywoławcza **4 193,67 zł** brutto

Wadium: 10% ceny wywoławczej na każde zadanie należy wpłacić na konto Bank Pekao S.A. O/Łódź 40 1240 3073 1111 0010 0335 6288 do dnia 5.08.2026 r. do godz. 10:30.

Sprawę prowadzi Rejon Dróg Wojewódzkich w Piotrkowie Tryb., ul. Dąbrowskiego 13, tel. 44 647 82 03.

Oferty należy składać w sekretariacie siedziby RDW w Piotrkowie Trybunalskim ul. Dąbrowskiego 13, pokój 25.

Termin składania ofert wraz z wymaganymi dokumentami w zamkniętych kopertach upływa dnia **5.08.2026 r. o godzinie 10:30.**

Termin związania ofertą: liczba dni 30 od ostatecznego terminu składania ofert.

Otwarcie ofert nastąpi dnia **5.08.2026 r. o godzinie 10:45** w siedzibie RDW w Piotrkowie Tryb., ul. Dąbrowskiego 13, pokój 20.

Więcej informacji na stronie internetowej: **www.zdw.lodz.pl**

REKLAMA 0011457221

Nekrologi i kondolencje zlecisz

osobiście w Biurze Ogłoszeń, Łódź, ul. ks. Skorupki 17/19

Zadzwoń
502 499 119, 502 499 127

lub przez **internetowe biuro**
ibo.polskapress.pl

Nekrologi i kondolencje ukazują się w prasie oraz w serwisie nekrologi.net

ŁÓDŹ

Retkinia zamyka parkingi przed Łódź Summer Festival. To efektu koszmaru sprzed roku

Spółdzielnia Mieszkaniowa Retkinia-Północ wprowadza specjalne wjazdówki dla mieszkańców na czas Łódź Summer Festival. Wjazdu pilnować będzie ochrona.

FOT. BARTOSZ KSIĘŻAK

Mieszkańcy są podzieleni co do pomysłu wjazdówek

Jakub Mlonka

Skąd takie środki ostrożności? Mieszkańcy Retkini nie chcą powtórki z ubiegłorocznego parkingowego koszmaru, uliczek osiedlowych zastawionych obcymi samochodami, autami pozostawionami nawet na trawnikach.

Łódź Summer Festival odbędzie się w dniach 24-26 lipca na łódzkich Błoniach. Dla wielu mieszkańców Retkini oznacza to nie tylko koncertowe emocje, ale również obawy związane z parkowaniem i zwiększonym ruchem samochodowym.

- Ubiegły rok pokazał, że na tak dużym i jednocześnie ciasnym osiedlu jak Retkinia-Północ problem z parkowaniem jest bardzo odczuwalny. Dodatkowy ruch związany z festiwalem nie ułatwiał życia mieszkańcom, dlatego zdecydowaliśmy się na takie rozwiązanie i sprawdzimy, jak sprawdzi się ono w praktyce. Największe obawy mieszkańców dotyczą zwiększonego ruchu samochodowego, bezpieczeństwa oraz dostępności miejsc parkingowych. Chcemy, żeby mieszkańcy mogli bez problemu wrócić do domu i zaparkować pod własnym blokie - mówi w rozmowie z „Dziennikiem Łódzkim" Przemysław Nyga, prezes zarządu SM Retkinia-Północ.

Od 24 do 26 lipca po godzinie 15 wjazd na teren spółdzielni od strony ulic Armii Krajowej i Kusocińskiego będzie możliwy wyłącznie dla osób posiadających specjalne przepustki.

Za kontrolę ruchu na osiedlu odpowiadać mają pracownicy ochrony wynajęci przez organizatorów wydarzenia. Przy wjazdach pojawią się zapory, a na miejscu dyżurować będą osoby sprawdzające przepustki.

- Dzięki współpracy z Łódzkim Centrum Wydarzeń udało nam się wypracować rozwiązanie, dzięki któremu wjazd na teren osiedla od strony ulic Armii Krajowej i Kusocińskiego będzie kontrolowany. W czasie trwania Łódź Summer Festival na parkingi osiedlowe będą mogły wjechać wyłącznie osoby posiadające specjalne wjazdówki - wyjaśnia prezes spółdzielni.

Prezes spółdzielni przyznaje, że będzie to pierwszy test takiego rozwiązania i dopiero praktyka pokaże jego skuteczność.

Mieszkańcy: „W końcu będzie gdzie zaparkować"

Podczas naszej sondy pytaliśmy mieszkańców Retkini, co sądzą o tym nowym rozwiązaniu. Większość rozmówców przyznawała, że po doświadczeniach z poprzedniego roku warto spróbować nowych zasad.

- Sam pomysł wjazdówek jest jak najbardziej dobry. W zeszłym roku znalezienie miejsca parkingowego graniczyło z cudem. Jeśli dzięki temu mieszkańcy będą mogli wrócić do domu i normalnie zaparkować, to warto spróbować - mówi Pani Emilia jedna z mieszkanek osiedla.

Podobnego zdania była kolejna rozmówczyni.

- Na pewno będzie to pewna uciążliwość, ale jeśli mieszkańcy będą mieli przepustki i będą mogli dostać się na osiedle bez problemu, to chyba jest to najlepsze rozwiązanie. Rok temu z parkowaniem było naprawdę ciężko - przyznaje w rozmowie z „Dziennikiem Łódzkim" pan Kazimierz.

Nie brakuje jednak również sceptycznych głosów. Część mieszkańców zwraca uwagę, że system może nie być całkowicie szczelny.

- Samo ograniczenie wjazdu moim zdaniem nie ma większego sensu. Dostałem wprawdzie wjazdówkę, ale raczej nie będę z niej korzystał. Poza tym jest ona bezimienna, więc teoretycznie każdy może ją komuś pożyczyć - mówi jeden z mieszkańców bloku przy ul. Kusocińskiego 86.

ŁÓDŹ

Nowe pawilony handlowe na Górnej

Matylda Witkowska

Górna Corner rozbudowuje się. Aż dwa nowe pawilony handlowo-usługowe powstają u zbiegu ulic Rzgowskiej i Dąbrowskiego. Znajdzie się w nich restauracja i aż osiem nowych miejsc.

To kolejna część działającego tu kompleksu Górna Corner, którego formalny adres to ul. Dąbrowskiego 17a. Teraz do centrum dołączą dwa nowe jednokondygnacyjne budynki: większy pawilon z ośmioma lokalami użytkowymi o powierzchni od około 170 do 200 mkw, oraz mniejszy dla jednego najemcy.

Większość lokali jest już wynajętych, ale Górna Corner nie zdradza jakie marki się pojawią. Wiadomo, że w mniejszym pawilonie początkowo miała być myjnia samoobsługowa, ale powstanie tam restauracja. Jaka? - To niespodzianka - mówią „Dziennikowi Łódzkiemu" przedstawiciele Górna Corner.

Oba budynki już stoją, trwają prace wykończeniowe, które mają zakończyć się pod koniec sierpnia. Potem do budynku wejdą najemcy, którzy zaczną dostosowywać lokale do swoich potrzeb. Górna Corner szacuje, że otwarć można spodziewać się w październiku i listopadzie.

Górna Corner to park handlowy w południowej części Łodzi. Obecnie działa tu 11 sklepów, w tym Biedronka i Lidl, ale jest tu też apteka, sklep z garniturami czy artykułami dla zwierząt. Do tego jest 16 punktów usługowych - od fitnessowego Red Line Studio przez suszarnię Sushi w Dłoń, aż po usługi fryzjerskie i barberskie. Górna Corner ma też część biurową w której pracują komornicy i centrum szkoleniowe.

eprasa.pl 83cca6ccb6

ŁÓDŹ

Poparzona szukała pomocy w szpitalu, odeszła z kwitkiem

Liliana Bogusiak-Jóźwiak

Łodzianka Anna Kusideł późnym wieczorem tak poparzyła się wrzątkiem, że ma pęcherze na ręce, piersiach i brzuchu. Pojechała na izbę przyjęć do najbliższego szpitala, ale tam - jak twierdzi - medycy nawet nie obejrzeli obrażeń tylko odesłali ją z kwitkiem.

FOT. BARTOSZ KSIĘŻAK

Łodzianka jest zbulwersowana faktem, że w szpitalnej izbie przyjęć nie udzielono jej pierwszej pomocy

Kobieta zapowiada, że złoży skargę do NFZ i Biura Rzecznika Praw Pacjenta.

Do wypadku doszło późnym wieczorem we wtorek 7 lipca w mieszkaniu łodzianki.

- Gdy podniosłam szklaną butelkę, do której wlałam dopiero co przegotowaną wodę, dno butelki odpadło, a wrzątek wylał mi się na rękę, piersi i brzuch - opowiada Anna Kusideł. - Weszłam pod prysznic, aby schłodzić skórę i przez 15 minut stałam pod strumieniem zimnej wody. Następnie taksówką pojechałam do najbliższego szpitala, przy ul. Północnej 42. Na izbie przyjęć było wielu medyków, ale ani jednego pacjenta. Pomocy jednak nie otrzymałam.

Nie pomagali, bo... nie mieli czym

Poparzona łodzianka wyjaśniła pielęgniarce, która zapytała ją o powód wizyty, że poparzyła ciało i odczuwa silny ból. Gdy tłumaczyła jak doszło do wypadku z izby przyjęć miało wyjść kilku medyków. Poparzona kobieta miała usłyszeć od młodego mężczyzny w niebieskim uniformie, że w szpitalu nie udzielą jej pomocy, bo nie mają oddziału wewnętrznego ani chirurgii.

- Gdy zapytałam co w takim razie zrobią, gdy pacjent na oddziale poparzy się wrzątkiem mężczyzna śmiejąc się odpowiedział, że odeśle go karetką do szpitala, w którym jest oddział wewnętrzny - wspomina Anna Kusideł.

Anna Kusideł ze szpitala pojechała do apteki po środek na oparzenia. Kolejnego dnia udała się po pomoc do szpitala im. N. Barlickiego.

Jak wynika z informacji znajdującej się na stronie szpitala, zadania oddziału to m.in.: przyjmowanie pacjentów na leczenie szpitalne w trybie planowym i nagłym, udzielanie pomocy doraźnej, działania medyczne w stanach zagrożenia życia.

Szpital wyjaśnia

Z prośbą o ustosunkowanie się do zarzutów sformułowanych przez łodziankę zwróciliśmy się do dyrekcji szpitala MSWiA. W piśmie sygnowanym przez lekarza naczelnego szpitala, Barbarę Zajączkowską, czytamy, że przeprowadzono postępowanie wyjaśniające i szpital nie potwierdza opisu zdarzenia, który przedstawiła poparzona łodzianka.

„Charakter schorzenia, z którym zgłosiła się pacjentka predysponował do leczenia w zakresie chirurgii ogólnej, a nie oddziale chorób wewnętrznych. Stopień zaawansowania schorzenia zgłoszony przez pacjentkę nie kwalifikował się do leczenia w warunkach szpitalnych" - czytamy w odpowiedzi.

Dalej czytamy, że placówka nie wykonuje świadczeń ostrodyżurowych, a jedynie świadczenia planowe.

„Oczywistym jest fakt, że (...) posiada Oddział Chorób Wewnętrznych, który całodobowo świadczy usługi, jednakże w tym przypadku nie miało to uzasadnienia" - napisano w odpowiedzi.

– Izby przyjęć udzielają pomocy w stanach nagłych – tak jak SOR. Osoba, która się zgłosiła powinna albo uzyskać pomoc albo zostać skierowana do nocnej pomocy (jeśli nie jest to stan wymagający pomocy w izbie przyjęć lub szpitalu) - wyjaśnia Anna Leder, rzeczniczka ŁOW NFZ.

REKLAMA 0011553522

Burmistrz Strykowa
informuje,
że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Strykowie przy ul. Kościuszki 27 od dnia 14.07.2026 r. do dnia 4.08.2026 r. wywieszony będzie **wykaz garażu położonego w Strykowie przy ul. Sowińskiego 8**, stanowiącego własność Gminy Stryków, **przeznaczonego do oddania w najem w drodze przetargu**.
Ponadto wykaz zamieszczono na stronie internetowej i w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Miejskiego w Strykowie.

REKLAMA 0011553544

M.M. METAL-BUD
Oferuje usługi
PODNOŚNIKIEM TELESKOPOWYM O WYSIĘGU DO 21 METRÓW.
Zapewniamy atrakcyjne ceny, doświadczonych operatorów oraz profesjonalną i terminową realizację zleceń.
Obsługujemy prace
▪ BUDOWLANE ▪ MONTAŻOWE
▪ REMONTOWE I KONSERWACYJNE
Zapraszamy do współpracy – M.M. METAL-BUD.
512 329 858

REKLAMA 0011553664

OBWIESZCZENIE
Starosty Zgierskiego
z dnia 6 lipca 2026 r.

w sprawie wszczęcia postępowania administracyjnego, dotyczącego wydania dla Prezydenta Miasta Zgierza decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej pn.: „Przebudowa obiektu mostowego w pasie drogi gminnej Nr 120869E – ul. Irysowa w Zgierzu"
Na podstawie art. 61 § 1 i 4 oraz art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego (tekst jednolity Dz.U. z 2025 r., poz. 1691) oraz art. 11d ust. 5 i 6 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (tekst jednolity Dz.U. z 2024 r., poz. 311), zawiadamiam, że:
w dniu 24 kwietnia 2026 r., Prezydent Miasta Zgierza wniósł o wydanie decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej, pn.: „Przebudowa obiektu mostowego w pasie drogi gminnej Nr 120869E – ul. Irysowa w Zgierzu", obejmującej swym zakresem budowę nowego obiektu mostowego na rzece Bzurze w ciągu ul. Irysowej, rozbiórkę istniejącego mostu, a także przebudowę sieci elektroenergetycznej, teletechnicznej, gazowej i wodociągowej, do realizacji na terenie działek o nr ew.: 7, 15/3, 15/4, 12/8, 12/9 i 13 w obrębie Z–133 oraz 109/2, 117 i 118 w obrębie Z–134, w Zgierzu.
W związku z powyższym informuję, że strony mogą zapoznać się z aktami sprawy w siedzibie Starostwa Powiatowego w Zgierzu przy ul. Sadowej 6A, w Wydziale Architektury i Budownictwa, wyłącznie po umówieniu wizyty z pracownikiem prowadzącym sprawę dzwoniąc pod numer telefonu 42 28 88 209 lub 42 28 88 202 albo pisząc na adres e-mail: architektura@powiat.zgierz.pl.
Zgodnie z art. 49 ustawy Kodeks postępowania administracyjnego, zawiadomienie poprzez obwieszczenie uważa się za dokonane po upływie 14 dni od dnia publicznego ogłoszenia.

AKCJA CHARYTATYWNA 0111543824

eprasa.pl 83cca6ccb6

FOKUS

Dziś w Sejmie odbędzie się publiczne przesłuchanie kandydatów na stanowisko rzecznika praw obywatelskich

WARSZAWA

Europejska Agencja Kosmiczna wybrała Polskę. To początek wielkich planów

– Centrum Europejskiej Agencji Kosmicznej w Polsce ma być zlokalizowane w Warszawie – poinformował w poniedziałek dyrektor generalny ESA Josef Aschbacher

Karolina Wrońska

– Wybraliśmy Warszawę na lokalizację tego ośrodka – ogłosił dyrektor generalny ESA (European Space Agency) Josef Aschbacher. Dodał, że agencja ma ośrodki w całej Europie. Jednak polski będzie pierwszym ośrodkiem ESA zlokalizowanym w kraju innym niż te, które w roku 1975 podpisały konwencję o utworzeniu ESA. – A więc Polska jest pierwszym z tych (...) nowych członków ESA, w których takie centrum powstanie – zwrócił uwagę.

Warszawskie centrum będzie odpowiadało za działania w obszarze „dual-use" (technologii o podwójnym zastosowaniu – cywilnym i wojskowym), bezpieczeństwa oraz zarządzania w sytuacjach kryzysowych. – Polska jest jednym z liderów, jeżeli chodzi o takie obszary, jak inwestycje w bezpieczeństwo, przemysł obronny, ale również przemysł kosmiczny. (...) Przemysł kosmiczny i obronny są ze sobą bardzo blisko

FOT. L. SZYMAŃSKI/PAP

Premier Donald Tusk, minister Andrzej Domański oraz dyrektor generalny ESA Josef Aschbacher w Centrum Nauki Kopernik

związane. Jednego nie da się robić skutecznie bez drugiego i vice versa – tłumaczył Aschbacher.

Premier Donald Tusk podkreślił, że decyzja Europejskiej Agencji Kosmicznej, dzięki której to w Polsce będzie mieścić się jedno z centrów ESA, to „bardzo ważny dzień" zarówno dla Warszawy, jak i Polski. Dodał, że Polska jest championem europejskim, jeśli chodzi o projekty kosmiczne.

Minister finansów i gospodarki Andrzej Domański wyjaśnił, że podczas dyskusji nad konkretną lokalizacją ośrodka ESA w Polsce ujawnił się olbrzymi potencjał polskich miast i ośrodków naukowych.

– Dlatego stworzymy sieć integrującą i rozwijającą infrastrukturę przemysłu kosmicznego w polskich miastach – powiedział Domański. Wyjaśnił, że spółki z Grupy PFR (Polskiego Funduszu Rozwoju), w szczególności Bank Gospodarstwa Krajowego, już niedługo utworzą specjalny fundusz, którego aktywa będą sięgały pół miliarda złotych. Zadaniem tego funduszu będą inwestycje w spółki sektora kosmicznego.

– Co więcej, Bank Gospodarstwa Krajowego przedstawi specjalną linię finansowania dla samorządów na rzecz rozwoju infrastruktury sektora kosmicznego w konkretnych miastach – powiedział Domański.

Donald Tusk dodał, że w sieć wspieraną finansowo przez Polski Fundusz Rozwoju (PFR) i Bank Gospodarstwa Krajowego (BGK) włączone mają być miasta, które ubiegały się o miano gospodarza siedziby. – Warszawa będzie w centrum, ale inne miasta będą także korzystały z tego wielkiego programu – wyjaśnił.

– Podjęliśmy decyzję o dwukrotnym zwiększeniu nakładów na polski przemysł kosmiczny (...) i poszerzeniu naszej współpracy z Europejską Agencją Kosmiczną. Wiemy, że każde euro zainwestowane w ten sektor, w ten przemysł zwraca się sześcio- nawet siedmiokrotnie, więc jest to po prostu dobra inwestycja w polską gospodarkę – wskazał Andrzej Domański.

Donald Tusk wspomniał też, że jednym z celów ESA, który ma być realizowany także z polskiej składki, jest budowa pierwszego polskiego statku kosmicznego, który ma zapewniać dużo większe możliwości transportowe między Ziemią a satelitami oraz serwisowanie satelitów i ich tankowanie.

List intencyjny w sprawie utworzenia ośrodka ESA w Polsce został podpisany w listopadzie 2025 r. podczas posiedzenia Rady Ministerialnej Państw ESA. To wtedy rozpoczęły się prace grupy zadaniowej, która miała wyłonić siedzibę ESA. **PAP**

KRÓTKO

Warszawa

Ofiary z Puźnik już nie są anonimowe

Ministra kultury i dziedzictwa narodowego Marta Cienkowska przekazała noty identyfikacyjne rodzinom ofiar zbrodni wołyńskiej w Puźnikach. – Po raz pierwszy przekazujemy noty identyfikacyjne ofiar z Puźnik, których tożsamość udało się potwierdzić, dzięki badaniom genetycznym.
To efekt wieloletniej, cierpliwej pracy historyków, archeologów, antropologów, genetyków i wielu instytucji. Oznacza to, że na grobie można wreszcie wyryć imię i nazwisko. Człowiek przestaje być anonimową ofiarą historii – powiedziała.

Zachodniopomorskie

Puma schwytana pod Koszalinem

Poszukiwana od czwartku puma, którą widziano co najmniej kilkukrotnie w lasach w gminie Polanów (woj. zachodniopomorskie), została złapana i przewieziona do tymczasowego bezpiecznego miejsca. Puma jest pod fachową opieką weterynaryjną, czuje się dobrze i zostanie zgodnie z przepisami bezpiecznie dostarczona do miejsca docelowego. Będzie to ogród zoologiczny w Poznaniu – poinformował PAP w poniedziałek burmistrz Polanowa Grzegorz Lipski.
PAP

EKOLOGIA

Minister klimatu czeka na raport o rzece Bóbr

Karolina Wrońska

W najbliższych dniach minister klimatu i środowiska Paulina Hennig-Kloska ma otrzymać raport dotyczący sytuacji na rzece Bóbr.

Masowe śnięcie ryb w zbiorniku Pilchowice i w korycie rzeki Bóbr poniżej zapory zaobserwowano na przełomie czerwca i lipca. Zjawisko miało związek ze spuszczeniem wody ze zbiornika. Było ono konieczne przed rozpoczęciem remontu jego zapory. W korycie rzeki Bóbr padło ponad 23 ton ryb.

Pytana o tę sprawę w poniedziałek w Poznaniu minister klimatu i środowiska powiedziała, że sytuacja na rzece Bóbr się poprawia. Oznacza to, że coraz lepsze są parametry natlenienia wody i zamulenia.

W minionym tygodniu podano, że przed rozpoczęciem dalszych prac Tauron Ekoenergia ustawi specjalne kurtyny, które ograniczą nanoszenie namułów i zabezpieczą rzekę Bóbr.

PRAWO

Znani influencerzy z zarzutami od UOKiK

Karolina Wrońska

Prezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów postawił zarzuty influencerom prowadzącym kanały gamingowe. Chodzi o wywieranie presji zakupowej na dzieci.

Jak poinformował UOKiK, zarzuty postawiono dwóm influencerom prowadzącym kanały „WojanGames", „WojanPlus", „wojanteam_pl" oraz „Palion Games" i „Palion Games Plus". Twórcy kierują swoje treści głównie do dzieci w wieku wczesnoszkolnym, a oprócz działalności internetowej prowadzą sklepy oferujące m.in. artykuły szkolne, komiksy i napoje. Według urzędu, reklama tych produktów była wielokrotnie wplatana w transmisje z gier i materiały publikowane w mediach społecznościowych, często stanowiąc główny element fabuły.

Przedsiębiorcom grozi kara w wysokości do 10 procent obrotu.

FOT. ADAM JANKOWSKI

Nadal nie udało się uchwalić 21. pakietu sankcji, a jest on ambitny. Ale mamy nadzieję, że do środy na szczeblu ambasadorów pakiet przejdzie

RADOSŁAW SIKORSKI
minister spraw zagranicznych

AKCJA CHARYTATYWNA 0211543772

eprasa.pl 83cca6ccb6

CARACAS

Tragiczny bilans trzęsień ziemi w Wenezueli. Kraj walczy z kryzysem sanitarnym

Anna Nagel

Według najnowszych danych liczba ofiar podwójnego trzęsienia ziemi w Wenezueli wynosi 4,4 tysiąca. Prawie 17 tys. osób straciło dach nad głową, a w obozach przejściowych medycy próbują powstrzymać szerzenie się chorób.

Szef parlamentu Jorge Rodriguez poinformował o co najmniej 4333 ofiarach śmiertelnych. Według najnowszego bilansu 16 740 osób jest rannych, a 6462 osoby zostały uratowane. 17 907 straciło dach nad głową.

Władze nie ogłosiły oficjalnie listy zaginionych i od pierwszych dni po trzęsieniach nie aktualizowały szacunków co do ich liczby. Na jednej z nieoficjalnych stron internetowych, gromadzących zgłoszenia o osobach, z którymi utracono kontakt, w rejestrze poszukiwanych znajdowało się w nocy z niedzieli na poniedziałek prawie 30 tys. nazwisk.

Zagraniczne ekipy medyczne, które pomagają w Wenezueli, starają się powstrzymać szerzenie się chorób zakaźnych w obozach przejściowych i innych miejscach, gdzie schroniły się osoby, które kataklizm pozbawił domów – podała agencja AFP.

Z takim wyzwaniem mierzą się między innymi szpitale polowe rozstawione przez ekipy z Meksyku, Stanów Zjednoczonych, Brazylii i Hiszpanii, szczególnie w stanie La Guaira, który najbardziej ucierpiał w czerwcowych trzęsieniach. Oprócz infekcji, lekarze skupiają się na świadczeniu pomocy psychologicznej i leczeniu przewlekłych schorzeń.

Panamerykańska Organizacja Zdrowia (PAHO) ostrzegła w tym tygodniu, że odpowiedź na trzęsienia ziemi w Wenezueli weszła w „nową, równie krytyczną fazę", a „kryzys sanitarny jest daleki od zakończenia". Dyrektor PAHO Jarbas Barbosa ocenił, że zagrożenie wynika z zakłócenia usług ochrony zdrowia, przepełnienia obozów i ograniczeń w dostępie do wody pitnej oraz szczepień. **PAP**

TEHERAN

USA uderzyły w kluczowe cele w odpowiedzi na atak Iranu

Kazimierz Sikorski

Było trochę spokoju, ale to już przeszłość. Stany Zjednoczone przeprowadziły uderzenia odwetowe na Iran po tym, jak Teheran wystrzelił pocisk w kierunku statku towarowego próbującego przepłynąć przez cieśninę Ormuz.

Pływający pod cypryjską banderą kontenerowiec doznał poważnych uszkodzeń w wyniku ataku – podało na X Dowództwo Centralne USA. Atak zmusił statek do przerwania rejsu, wciąż poszukiwany jest jeden z członków cywilnej załogi.

Kara za kolejne uderzenia Teheranu

„Iran otrzymał kolejną szansę na wykazanie się przestrzeganiem ustaleń zawartych w protokole ustaleń (Memorandum of Understanding) – po tym, jak pociągnięto go do odpowiedzialności za wcześniejsze ataki na statki handlowe – jednak ponownie tego nie uczynił" – dodało Dowództwo Centralne USA (CENTCOM). Siły amerykańskie zaatakowały 140 irańskich celów wojskowych przy użyciu rakiet, dronów oraz okrętów. Działania nastąpiły po tym, jak sekretarz wojny Pete Hegseth zapowiedział odwet za irański atak, stwierdzając: „Iran dokonał złego wyboru. Teraz za to zapłaci".

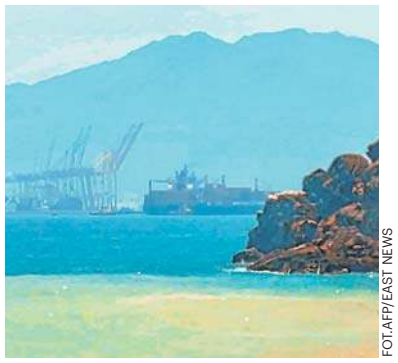

FOT. AFP/EAST NEWS

Teheran ogłosił zamknięcie cieśniny Ormuz i wystrzelił rakiety oraz drony w kierunku sąsiadów z Zatoki Perskiej

Iran ogłosił zamknięcie cieśniny Ormuz

Po ataku Korpus Strażników Rewolucji Islamskiej (IRGC) ogłosił zamknięcie cieśniny do odwołania.

W czasie gdy USA przeprowadzały odwet, sześć państw Bliskiego Wschodu ogłosiło alarm; Iran przyznał się do przeprowadzenia ataków na terytorium Bahrajnu, Jordanii, Kuwejtu i Omanu, a Katar poinformował o przechwyceniu pocisku. W wyniku ataku dronami i rakietami w bazie lotniczej księcia Hasana w Jordanii wybuchły pożary magazynów paliwa i amunicji. Irańskie siły zbrojne zaatakowały także bazę lotniczą Szejk Isa w Bahrajnie, uderzając w warsztaty konserwacji helikopterów, hangar dla samolotów P-8 oraz amerykańskie centrum dowodzenia i kontroli dronów, zapowiadając kontynuację działań.

Według Korpusu Strażników Rewolucji Islamskiej (IRGC) jednostka zidentyfikowana przez władze USA jako M/V GFS Galaxy próbowała przepłynąć przez cieśninę nieautoryzowaną trasą. Przeprowadzone w sobotni wieczór uderzenia amerykańskich sił stanowiły trzecią w ostatnich dniach serię ataków wymierzonych w Iran.

Spokój trwał bardzo krótko

Dowództwo Centralne USA podało, że wśród celów zaatakowanych przez siły USA znalazły się m.in. stanowiska rakietowe i bazy dronów, składy amunicji, sieci łączności oraz punkty obserwacji wybrzeża.

CENTCOM dodało, że Donald Trump zarządził ataki, aby „osłabić zdolność Iranu do atakowania cywilnych marynarzy i statków handlowych przepływających przez cieśninę".

Strona irańska oświadczyła, że cieśnina została zamknięta „z powodu niestabilnej sytuacji wywołanej bezprawną ingerencją podmiotów zewnętrznych".

Jak podano w komunikacie cytowanym przez CNN, szlak wodny pozostanie zamknięty „do odwołania oraz do czasu ustania ingerencji USA w sprawy regionu"; zakazano przepływu wszelkich jednostek pływających.

SYDNEY

Gwiazdor „Parku Jurajskiego" zmarł w otoczeniu rodziny

Kazimierz Sikorski

Nowozelandzki aktor Sam Neill – znany z ról w takich hitach, jak „Park Jurajski" czy „Fortepian" – trafił w poniedziałek do szpitala w Sydney.

W oświadczeniu opublikowanym na jego profilu na Instagramie rodzina określiła jego śmierć jako „nagłą i niespodziewaną".

„Sam odszedł 13 lipca w Sydney w Australii w otoczeniu bliskich, z godnością, która towarzyszyła mu przez całe życie" – poinformowano. „Śmierć ta była nagła i niespodziewana, jednak pocieszeniem jest fakt, że Sam był wolny od choroby nowotworowej. Rodzina pragnie wyrazić głęboką wdzięczność personelowi prywatnego szpitala St Vincent's za okazaną mu niezwykłą opiekę. W późniejszym terminie zostaną podane kolejne informacje, jednak na razie – w imieniu rodziny – prosimy o uszanowanie jej prywatności w tym trudnym czasie, gdy mierzy się ona z tą niepowetowaną stratą".

Neill urodził się w Irlandii Północnej w 1947 roku. Kiedy miał siedem lat, przeprowadził się z rodziną do Nowej Zelandii.

Karierę aktorską rozpoczął pod koniec lat 70., gdy przeprowadził się do Australii. Uznanie zdobył w 1979 roku rolą w filmie „Moja wspaniała kariera" z Judy Davis w roli głównej. W latach 80. zagrał między innymi w „Opętaniu" Andrzeja Żuławskiego, „Ivanhoe" i w „Krzyku ciemności". Dużą popularność zdobył w latach 90., kiedy zagrał w „Parku Jurajskim" Stevena Spielberga. W swoim dorobku miał 150 ról filmowych.

PARYŻ

Francja wzywa ambasadora Rosji w związku z atakami

Anna Nagel

Szef MSZ Francji powiedział w poniedziałek, że ambasador Rosji zostanie wezwany w najbliższych dniach do ministerstwa w związku z cyberatakami wymierzonymi we Francję i inne kraje europejskie, w tym Polskę.

Wypowiadając się w telewizji BFMTV, Jean-Noel Barrot powiedział, że Francja skrytykuje „szeroką cyberkampanię w celach sabotażu i szpiegostwa", przeprowadzoną przez Rosję w krajach europejskich. Podkreślił, że rosyjskie cyberataki są wymierzone w przedsiębiorstwa, ministerstwa i operatorów i mają na celu przechwycenie informacji bądź sabotowanie działania infrastruktury kolejowej. To ostatnie – dodał – dotyczyło Polski.

Minister nie wskazał, kiedy doszło do tych ataków. Zapowiedział, że Francja wezwie w tej sprawie ambasadora Rosji i wprowadzi sankcje wobec „dziewięciu osób i czterech podmiotów". Są one sprawcami tej kampanii, „zorganizowanej przez Federalną Służbę Bezpieczeństwa" Rosji – podkreślił.

Barrot powiedział, że celem takich działań Rosji było co najmniej 10 krajów.

Zapewnił, że Francja jest w stanie wykrywać takie ataki, bo znacznie wzmocniła swoją ochronę przeciwko takim działaniom. Przekonywał, że jeśli chodzi o zwalczanie „agresji hybrydowych z Rosji", Francja ma jeden z najbardziej zaawansowanych systemów w Europie i na świecie. **PAP**

AKCJA CHARYTATYWNA
0011550422

eprasa.pl 83cca6ccb6

STREFA BIZNESU

DOLAR AMERYKAŃSKI (1 USD)	EURO (1 EUR)	FRANK SZWAJCARSKI (1 CHF)	FUNT SZTERLING (1 GBP)	JEN (100 JPY)
3,78	4,32	4,68	5,06	2,33

DANE WG NBP Z DNIA 13.07.2026, G. 12:00

ENERGETYKA

Gaz schodzi z tronu, zaczyna się nowa epoka

Polskie ciepłownictwo przyspiesza transformację i coraz mocniej stawia na elastyczne źródła energii. Jak wskazuje w rozmowie ze Strefą Biznesu Krzysztof Łokaj z Wärtsilä Energy, przyszłość sektora to miks różnych technologii, w którym gaz będzie pełnił nową funkcję. – Rola gazu zmienia się – mówi.

Maciej Badowski

FOT. 123RF

Tempo zmian w polskim ciepłownictwie wyraźnie rośnie. Samorządy i przedsiębiorstwa inwestują w nowe źródła energii, które mają pozwolić ograniczyć emisje, zwiększyć efektywność i dostosować systemy do zmieniającego się rynku energii.

Jak wskazuje w rozmowie ze Strefą Biznesu Krzysztof Łokaj, manager ds. rozwoju rynków Europy i Afryki w Wärtsilä Energy, transformacja sektora przebiega wielotorowo. Z jednej strony rozwijane są technologie wykorzystujące energię elektryczną, z drugiej rośnie znaczenie elastycznych jednostek gazowych.

– Tempo modernizacji polskiego ciepłownictwa zdecydowanie przyspiesza. Mamy coraz więcej inwestycji w nowe i zróżnicowane źródła. Z jednej strony pojawiają się inwestycje w technologie elektryczne, czyli pompy ciepła czy kotły elektrodowe, wykorzystujące nadmiary OZE, które są w systemie elektroenergetycznym, co jest dobrym ruchem – mówi.

– Ale z drugiej strony widzimy coraz większe tempo inwestycji także w elektrociepłownie z silnikami gazowymi, które są elastyczne i pozwalają uzupełnić energię elektryczną i ciepło, kiedy OZE w systemie brakuje – dodaje.

Zdaniem eksperta przyszłość ciepłownictwa nie będzie opierać się na jednym dominującym źródle. Każdy system będzie musiał dobierać technologie do lokalnych warunków, dostępnych zasobów i potrzeb odbiorców.

Gaz przestaje być podstawą. Ma bilansować system

Transformacja energetyczna zmienia również sposób postrzegania gazu. Jeszcze niedawno był on traktowany jako paliwo, które miało zapewniać stabilną produkcję energii przez cały rok. Wraz z rozwojem odnawialnych źródeł energii jego rola zaczyna się jednak zmieniać.

– Rola gazu zmienia się. Jeszcze dziesięć czy piętnaście lat temu patrzyliśmy na gaz jako podstawowe źródło energii, czyli elektrownie, które pracują cały rok, dostarczając energię w podstawie. Teraz, ponieważ mamy coraz więcej odnawialnych źródeł energii, a w perspektywie 10 lat dołączy do tego atom, podstawę będziemy mieli zapewnioną – wskazuje Krzysztof Łokaj i dodaje, że gazowe jednostki przyszłości mają działać przede wszystkim jako źródła bilansujące, które będą reagować na zmienność produkcji z OZE.

– To, czego potrzebujemy, to jest gaz, który będzie pełnił rolę źródła bilansującego, czyli będzie włączał się wtedy, kiedy brakuje nam energii z OZE, albo kiedy nagle wzrasta zapotrzebowanie na nią. Technologie, które są szybkie do włączenia, efektywnie produkują energię elektryczną oraz ciepło i równie szybko można je wyłączyć, kiedy zapotrzebowanie spada albo kiedy nagle zaczyna wiać wiatr i świecić słońce – mówi.

Dekarbonizacja wymusi zmiany. Stare instalacje coraz większym obciążeniem

Jednym z najważniejszych wyzwań polskiego ciepłownictwa pozostaje ograniczenie emisji i zastąpienie przestarzałych instalacji. Rosnące koszty uprawnień do emisji CO_2 oraz niska efektywność wielu istniejących jednostek sprawiają, że modernizacja staje się koniecznością.

– Jeżeli chodzi o dekarbonizację systemu ciepłowniczego, to z jednej strony mamy wysokie i rosnące ceny uprawnień do emisji. Węgiel jest bardzo emisyjnym źródłem, więc przejście nawet na gaz redukuje tę emisję o około pięćdziesięciu procent, co przekłada się bezpośrednio na koszt ciepła dla odbiorców – mówi Krzysztof Łokaj.

Jednocześnie zwraca uwagę, że nowe technologie mogą znacząco poprawić efektywność produkcji energii i ciepła.

– Z drugiej strony instalacje węglowe są dosyć wiekowe, a tym samym nie są najbardziej efektywne. Nowoczesne technologie, zwłaszcza silniki kogeneracyjne, potrafią wyprodukować około 50, a nawet więcej procent energii elektrycznej z paliwa, które tam dostarczymy. Zmiana jest konieczna i musi następować szybko, żebyśmy nie kumulowali rosnących kosztów i potem przenosili ich na ceny ciepła dla odbiorców – podkreśla.

Według niego systemy ciepłownicze powinny być projektowane z uwzględnieniem lokalnych możliwości. Nie istnieje jedno rozwiązanie, które będzie odpowiednie dla wszystkich miast.

– System ciepłowniczy z założenia powinien być zróżnicowany. Każde miasto jest troszeczkę inne i jest w stanie zapewnić sobie inne źródła ciepła. W jednym regionie będzie dostępna biomasa, w innym regionie odpowiednie dolne źródło ciepła dla pompy, zaś w kolejnym wykorzystamy gaz. Należy dostosować miks, który będzie w danym miejscu efektywnie odpowiadał lokalnym warunkom technicznym i zasobom – to jest podstawa – mówi.

Przyszłość sektora zależy od elastyczności i stabilnego prawa

Zdaniem Krzysztofa Łokaja coraz większego znaczenia nabiera także decentralizacja systemu energetycznego. Lokalne źródła mogą ograniczać straty przesyłowe i zwiększać efektywność całej infrastruktury.

– Gdyby system ciepłowniczy działał jak homogeniczne przedsiębiorstwo, to tak, byłoby łatwiej nim zarządzać. Jak wspominałem, każdy system jest inny, więc nie można tego zarządzić centralnie. Jest jeszcze drugi bardzo istotny aspekt w kontekście rozproszenia, czyli lokalna produkcja i konsumpcja energii – wskazuje i dodaje, że mniejsze jednostki mogą lepiej odpowiadać na potrzeby lokalnych odbiorców.

– Jeśli dysponujemy jedynie kilkoma dużymi instalacjami o mocy rzędu gigawatów, konieczne jest przesyłanie energii elektrycznej na duże odległości. W przypadku mniejszych, lokalnych elektrociepłowni, które wytwarzają zarówno ciepło, jak i energię elektryczną, produkcja jest konsumowana na miejscu. Dzięki temu straty przesyłowe pozostają minimalne, co przekłada się na wyższą efektywność całego systemu. W efekcie takie rozwiązanie okazuje się znacznie bardziej efektywne niż budowa dużych, scentralizowanych bloków energetycznych, które odpowiadają za zasilanie całego kraju – mówi.

Ekspert podkreśla jednocześnie, że dla rozwoju sektora kluczowa będzie stabilność regulacji. Inwestycje w ciepłownictwie są bowiem planowane na wiele lat.

– W odniesieniu do wyzwań, warto szczególnie przyjrzeć się regulacjom. Wymogi narzucane przez Unię Europejską w ramach dyrektywy o odnawialnych źródłach energii są bardzo ambitne, a w części przypadków zaczynają rozmijać się z realiami. Dotyczy to zwłaszcza oczekiwanego udziału zielonej energii w ciepłownictwie, który nie zawsze odpowiada faktycznym możliwościom jej wytwarzania – mówi.

– Natomiast nie powinno się ono często zmieniać. Inwestycje w energetyce, w tym także w ciepłownictwie, to inwestycje, które przeprowadza się w perspektywie 20-25 lat. Jeżeli co 5 lat będziemy zmieniać prawo, cele i wymogi, to w ten sposób nigdy nie będziemy w stanie zbudować trwałego biznesu – tłumaczy Łokaj.

W ocenie eksperta przyszłość sektora będzie wymagała odejścia od myślenia o energetyce działającej wyłącznie w sposób liniowy i przewidywalny.

– Są bardzo duże zmiany w tym, w jaki sposób podchodzą ciepłownicy i energetycy do inwestycji. Przede wszystkim przestajemy myśleć o produkcji liniowej i w podstawie. To, jak już wspominałem, to jest coś, co będzie zapewnione przez OZE i przez atom. My musimy dostosować się jako sektor do bardzo dynamicznych warunków, do rosnącej i spadającej produkcji – mówi.

– I ta dynamika, ta elastyczność staje się teraz głównym tematem przy planowaniu inwestycji. Czy inwestycja, którą planujemy, będzie w stanie sprostać szybko zmieniającym się cenom energii elektrycznej i gazu, czy nie? To jest bardzo duża zmiana. Oczywiście planowanie w perspektywie 20 czy 30 lat jest bardzo trudne, ale im bardziej elastyczny system wybudujemy, tym łatwiej będzie mu się dostosować do przyszłości – podsumowuje.

eprasa.pl 83cca6ccb6

LOGISTYKA

W Europie już to działa. Polska kolej mówi: u nas to niemożliwe

Liczba pasażerów na kolei nieustannie rośnie. Statystyki pokazują rekordy. Równolegle wzrasta znaczenie sprzedaży internetowej jako kanału, który pozwala na zakup biletów kolejowych.

Dorota Mariańska

Teoretycznie są to realia sprzyjające rezygnacji ze sprawdzania biletów w pociągach. W praktyce jednak, według przewoźników i ekspertów, z wielu różnych względów, nie wchodzi to w rachubę. I nie jest to jedynie kwestia bata na gapowiczów.

FOT. PIOTR KRZYŻANOWSKI/POLSKA PRESS

Są państwa w Europie, w których kontrole biletów zostały ograniczone do minimum. W Polsce tak się nie stanie

„Nie było wcześniej miesiąca z wyższą liczbą pasażerów"

Jak wynika z najnowszych danych Urzędu Transportu Kolejowego, w maju z usług kolei skorzystało ponad 41,4 mln pasażerów – o 10,6 proc. więcej niż rok wcześniej. To historyczny rekord w miesięcznych statystykach UTK.

– W statystykach UTK nie było wcześniej miesiąca z wyższą liczbą pasażerów. Wartości pracy przewozowej i eksploatacyjnej osiągnięte w maju 2026 r. są natomiast najwyższe dla tego miesiąca od co najmniej 2012 r. – podał Urząd Transportu Kolejowego.

Poza tym maj był zdecydowanie lepszy również w porównaniu z kwietniem 2026 r. Koleją podróżowało o prawie 2,6 mln pasażerów więcej (+6,7 proc.).

Prawie połowa pasażerów kupuje bilety kolejowe przez internet i aplikacje mobilne

Jednocześnie z każdym rokiem rośnie sprzedaż biletów kolejowych przez internet i aplikacje mobilne. Tu również można przywołać dane UTK. Wynika z nich, że w 2025 r. w ten sposób bilety kupiło 47,6 proc. pasażerów, czyli o 1,1 punktu procentowego więcej niż w 2024 r. To najwięcej spośród wszystkich kanałów sprzedaży. Spadła natomiast sprzedaż biletów u konduktorów i w automatach.

Czy w związku z tym uzasadniona byłaby rezygnacja ze sprawdzania biletów w pociągach? Tym bardziej że są tacy, którzy już podążają w tym kierunku. Jak np. RegioJet. Tu w trakcie podróży obsługa nie kontroluje biletów u każdego pasażera, tylko sprawdza na urządzeniach elektronicznych, czy podróżni siedzą na przypisanych miejscach. Do interwencji dochodzi dopiero wtedy, gdy się to nie zgadza albo pasażerowie zaczynają spierać się o miejsce.

Są też państwa w Europie, w których kontrole zostały ograniczone do minimum. I tu na liście mamy np. Holandię, Niemcy, Szwajcarię czy kraje skandynawskie. Co zastąpiło sprawdzanie biletów? Obowiązkowe bramki wejściowe na dużych stacjach, mobilne bilety z kodami QR, automatyczne check-in/check-out czy też wyrywkowe kontrole zamiast kontroli każdego pasażera.

Pasażer jest przyzwyczajony do kontroli

Czy rezygnacja ze sprawdzania biletów w pociągach mogłaby pojawić się również w Polsce?

– Co do zasady pasażer kolei w Polsce jest jednak przyzwyczajony do tego, że kontrola występuje i mówiąc szczerze nie rezygnowałbym z tego, zwłaszcza w pociągach regionalnych, gdzie nie ma systemów rezerwacji – komentuje Paweł Rydzyński, prezes Stowarzyszenia Ekonomiki Transportu.

– To jest oczywiście suwerenna decyzja każdego emitenta biletów. Osobiście gdybym zmieniał gdzieś istniejący model, to najpierw czasowo na próbę, żeby sprawdzić, czy odejście od regularnych kontroli nie spowoduje potencjalnego wzrostu liczby gapowiczów i przez to spadku przychodów z biletów – dodaje.

Mamy długie składy i wiele stacji pośrednich, potrzebne byłyby duże inwestycje

Natomiast Radosław Karwicki, rzecznik prasowy Polskiej Izby Kolei, ocenia, że całkowita rezygnacja ze sprawdzania biletów w polskich pociągach wydaje się dziś mało realna. I przekonuje, że w przypadku polskich przewoźników pełna rezygnacja z kontroli biletów byłaby bardzo trudna z kilku powodów.

– Przede wszystkim polska kolej funkcjonuje w systemie otwartym. To znaczy, że na stacji pasażer może wejść na peron i do pociągu bez wcześniejszej weryfikacji biletu. W przeciwieństwie do metra czy lotnisk nie ma powszechnego systemu bramek wejściowych. Tym samym kontrola w pociągu pozostaje podstawowym mechanizmem ograniczania jazdy bez biletu. Sam Urząd Transportu Kolejowego zwraca uwagę, że przy specyfice kolei – długich składach, wielu stacjach pośrednich i wymianach drużyn konduktorskich – sprawdzenie wszystkich podróżnych przed wejściem do pociągu byłoby praktycznie niemożliwe – tłumaczy.

– Ponadto, mimo rosnącej sprzedaży online, systemy cyfrowe nadal nie są w pełni zunifikowane. W Europie funkcjonuje wielu przewoźników, są różne standardy kodów QR i odmienne systemy kontroli. Nawet Interrail wskazuje, że w części krajów konduktorzy jedynie wizualnie sprawdzają bilety, a pełne skanowanie kodów działa tylko u części przewoźników – dodaje.

Do tego dochodzi rozdrobnienie rynku.

– Funkcjonuje wielu przewoźników regionalnych i dalekobieżnych, którzy korzystają z różnych systemów sprzedaży i kontroli. Wdrożenie jednolitego systemu automatycznej identyfikacji pasażera wymagałoby bardzo dużych inwestycji technologicznych oraz przebudowy infrastruktury stacyjnej – wskazuje Radosław Karwicki.

Sprawdzanie biletów to nie tylko kwestia zwalczania jazdy na gapę

O potencjalną możliwość rezygnacji ze sprawdzania biletów w pociągach, zapytaliśmy również bezpośrednio przewoźników kolejowych.

– Nie planujemy zniesienia kontroli biletów. Specyfika kolei uniemożliwia weryfikację uprawnień pasażerów przed wejściem na pokład, tak jak dzieje się to na lotniskach. Kontrola w pociągu jest więc konieczna, aby sprawdzić, czy podróżni zapłacili za przejazd lub czy mają prawo do ulg statutowych. Procedura ta zabezpiecza przychody spółki i organizatorów transportu. Rejestracja biletów w systemie podczas kontroli stanowi dodatkowy element weryfikacji zasadności dokonywania zwrotów za niewykorzystane przejazdy – przekazał nam zespół prasowy Polregio.

Jak zaznaczył, weryfikacja biletów dodatkowo dostarcza spółce danych o frekwencji, które mogą zostać wykorzystane do rozwijania oferty.

– Z punktu widzenia podróżnego może być istotne, że zgodnie z zapisami ustawy Prawo przewozowe nabycie biletu jest zawarciem umowy przewozu, co nakłada obowiązki na obie strony. W ramach realizacji umowy pasażer jest m.in. objęty ochroną ubezpieczeniową i standardami bezpieczeństwa gwarantowanymi przez przewoźnika – podkreślono.

W 2025 r. Polregio wystawiło ponad 13 tys. wezwań do zapłaty w związku z przejazdem bez ważnego biletu.

Podobne stanowisko przekazał Marcin Józefowicz, rzecznik prasowy PKP Szybka Kolej Miejska w Trójmieście.

– Nie rozważamy rezygnacji z kontroli biletów w naszych pociągach. To ważny element funkcjonowania kolei – wpływy z biletów pozwalają utrzymać i rozwijać ofertę dla pasażerów. Ich brak szybko przełożyłby się na spadek przychodów, a w konsekwencji mógłby odbić się na jakości usług – podkreślił.

– Problem jazdy bez biletu niestety nadal jest zauważalny. Każdego miesiąca ujawniamy około 5 tysięcy przypadków przejazdów bez ważnego biletu lub bez uprawnień do ulgi. To pokazuje, że kontrole wciąż są potrzebne – dodał.

O rezygnacji z kontroli biletów nie myślą również Koleje Dolnośląskie.

– Spółka nie rozważa rezygnacji z kontroli biletów, zarówno ze względu na potrzebę kontrolowania szczelności sprzedaży i przychodów, jak również ze względu na obowiązki wynikające z honorowania ulg ustawowych. Ustawodawca nakłada obowiązek kontroli pasażerów pod kątem przedstawianych uprawnień do korzystania z ulg ustawowych, tym samym przewoźnik sprzedający bilety objęte ulgami ustawowymi nie może zrezygnować z prowadzenia kontroli dokumentów uprawniających do przejazdu – przekazał nam Bartłomiej Rodak, rzecznik prasowy Kolei Dolnośląskich.

Rezygnacja z kontroli biletów nie wchodzi też w grę w przypadku Łódzkiej Kolei Aglomeracyjnej.

– Łódzka Kolej Aglomeracyjna nie planuje rezygnacji z prowadzenia kontroli biletów. To istotny element zabezpieczenia wpływów przewozowych, prawidłowej realizacji przewozów oraz ograniczania przejazdów bez ważnych dokumentów przewozu – poinformowała Iwona Borowińska, dyrektor Biura Marketingu w Łódzkiej Kolei Aglomeracyjnej.

ŁKA w 2025 r. wystawiła łącznie 1563 wezwania do zapłaty za przejazd bez ważnego dokumentu przewozu.

eprasa.pl 83cca6ccb6

PRACA

Ponad 640 tys. osób w grupie ryzyka

Maciej Badowski

Z naszych danych wynika, że zawód lekarza specjalisty wygląda dziś na szczególnie zagrożony luką pokoleniową, a średnia wieku w tej grupie wynosi aż 56 lat – mówi Dominik Dąbrowski z GUS.

Najnowsza eksperymentalna analiza GUS pokazuje również, które zawody mogą najmocniej odczuć rozwój sztucznej inteligencji.

GUS po raz pierwszy pokazał, w jakich zawodach naprawdę pracują Polacy

Główny Urząd Statystyczny zaprezentował wyniki eksperymentalnej pracy „Zróżnicowanie zawodów na rynku pracy w Polsce", która po raz pierwszy w tak szczegółowy sposób pokazuje strukturę zawodową osób pracujących w gospodarce narodowej. Badanie obejmuje stan na koniec 2024 r. i koncentruje się na zawodach faktycznie wykonywanych, a nie wyuczonych czy wynikających z formalnych kwalifikacji.

Analiza objęła osoby pracujące według głównego miejsca zatrudnienia, z wyłączeniem pracujących w indywidualnych gospodarstwach rolnych, oraz osoby wykonujące pracę wyłącznie na podstawie umów-zleceń i pokrewnych. Łącznie w gospodarce narodowej pracowało 14,1 mln osób, natomiast wyłącznie na umowach-zlecenia i pokrewnych – 1,4 mln.

Praca została przygotowana na podstawie rejestrów administracyjnych pozyskiwanych w ramach Programu badań statystycznych statystyki publicznej oraz danych z badań prowadzonych przez GUS. Dzięki temu możliwe było opracowanie wyników bez ponoszenia dodatkowych kosztów.

Najliczniejszymi grupami zawodowymi wśród pracujących są sprzedawcy sklepowi i kasjerzy, kierowcy samochodów ciężarowych, magazynierzy oraz nauczyciele szkół podstawowych. Cztery te grupy odpowiadają łącznie za 13,5 proc. wszystkich zawodów obecnych na rynku pracy, których według Klasyfikacji Zawodów i Specjalności jest 443.

Wśród osób wykonujących pracę wyłącznie na podstawie umowy-zlecenia i pokrewnych dominują pomoce i sprzątaczki oraz robotnicy wykonujący prace proste w przemyśle. Razem stanowią blisko 10 proc. tej grupy. Kolejne miejsca zajmują sprzedawcy sklepowi i kasjerzy, pracownicy ochrony oraz kierowcy samochodów osobowych i dostawczych.

Lekarze się starzeją. GUS ostrzega przed luką pokoleniową

Jednym z najbardziej wyraźnych wniosków płynących z analizy jest struktura wieku lekarzy. W Polsce zawód ten wykonuje 147,9 tys. osób, z czego 141,7 tys. pracuje na umowach o pracę, a 6,2 tys. wyłącznie na umowach-zlecenia i pokrewnych.

FOT. 123RF

W grupie lekarzy bez specjalizacji dominują osoby młode, ponad 38 proc. ma mniej niż 30 lat, a kolejne 39 proc. jest w wieku 31–40 lat. Osoby po 50. roku życia stanowią niewiele ponad 12 proc. Odwrotna sytuacja występuje wśród lekarzy specjalistów. Ponad 66 proc. z nich ma więcej niż 50 lat, a największą grupę stanowią osoby w wieku 60 lat i więcej.

– Z naszych danych, które opracowujemy według stanu na koniec 2024 r., zawody, które wyglądają na zagrożone luką pokoleniową, to zawód lekarza specjalisty, gdzie średnia wieku w tym zawodzie wynosi 56 lat, a liczba lekarzy specjalistów jest dużo wyższa niż liczba lekarzy bez specjalizacji. Możemy się spodziewać, że napływ nowych lekarzy specjalistów nie będzie wystarczający, żeby odwrócić tę strukturę wieku, która obecnie jest na tyle negatywna, że średnia wieku wynosi aż 56 lat w tej grupie zawodowej – przyznał w rozmowie z dziennikarzami Dominik Dąbrowski, dyrektor Departamentu Metodologii i Jakości Badań, GUS.

Jak dodaje, sytuacja wygląda jeszcze gorzej w przypadku lekarzy specjalistów wykonujących pracę wyłącznie na podstawie umowy-zlecenia.

– Wśród osób wykonujących zawód lekarza wyłącznie na umowy-zlecenia ta średnia wieku jest jeszcze wyższa. Tam jest to ponad 60 lat wśród lekarzy specjalistów – podkreśla.

Badanie pokazuje również, że po osiągnięciu wieku emerytalnego nadal pracuje ponad 619 tys. osób. Wśród kobiet najczęściej są to nauczycielki szkół podstawowych, pomoce i sprzątaczki biurowe, hotelowe i pokrewne oraz sprzedawczynie i kasjerki. W tej grupie znajdują się także lekarki specjalistki i księgowe.

Z kolei wśród mężczyzn po osiągnięciu wieku emerytalnego dominują kierowcy samochodów osobowych i dostawczych, kierowcy samochodów ciężarowych, pracownicy ochrony, lekarze specjaliści oraz dyrektorzy generalni i zarządzający.

– Niestety, piramida wieku jest negatywna w polskim społeczeństwie. Osób w wieku emerytalnym mamy coraz więcej. Jest też bardzo duża grupa osób wykonujących pracę, już będąc w wieku emerytalnym i to bez wpływu na to, czy są to osoby wykonujące pracę na etacie, czy na umowy cywilnoprawne. Wśród mężczyzn jest to na przykład zawód ochroniarza, a wśród kobiet pomoce biurowe i sprzątaczki – mówi Dąbrowski.

AI może zmienić rynek pracy. GUS wskazuje najbardziej zagrożone zawody

Eksperymentalna analiza GUS uwzględnia również potencjalny wpływ generatywnej sztucznej inteligencji na rynek pracy. W opracowaniu wykorzystano wyniki raportu NASK-PIB i Międzynarodowej Organizacji Pracy „Generatywna sztuczna inteligencja a polski rynek pracy". Według wyników ponad 640 tys. osób pracuje obecnie w zawodach o najwyższym ryzyku, w których znaczna część codziennych obowiązków może zostać przejęta przez AI.

Skutki automatyzacji nie będą jednak rozkładały się równomiernie. Wśród osób pracujących w zawodach najbardziej narażonych na automatyzację kobiety stanowią 77,2 proc., a średni wiek tej grupy wynosi 40 lat.

ENERGETYKA | OZE

OZE na hamulcu. Ekspert mówi, co naprawdę poszło nie tak

oprac. Maciej Badowski

Transformacja energetyczna w Polsce straciła impet – ocenia w rozmowie ze Strefą Biznesu Szymon Kowalski, wiceprezes Fundacji Re-Source Poland Hub. Jego zdaniem największym problemem pozostają regulacje, które hamują rozwój energetyki wiatrowej. – Myślę, że niestety tempo transformacji trochę spowolniło – mówi.

Tempo transformacji energetycznej w Polsce nie jest już tak wysokie jak jeszcze kilka lat temu. Zdaniem Szymona Kowalskiego, wiceprezesa Fundacji Resource Poland Hub, szczególnie dobrze widać to na przykładzie odnawialnych źródeł energii.

– Myślę, że niestety tempo transformacji trochę spowolniło. Widzimy to choćby na przykładzie fotowoltaiki. Z roku na rok, od 2020 roku, przybywało około pięciu gigawatów nowych mocy. Teraz widzimy, że w poprzednim roku, w tym roku i prawdopodobnie w kolejnych latach tempo będzie niższe – mówi.

– Jeżeli chodzi o inne źródła, projekty wiatrowe nie zdążyły się jeszcze wydewelopować. Po zmianie ustawy 10H i odblokowaniu nowych inwestycji projekty niestety jeszcze się nie pojawiły, więc widzimy chwilowe mam nadzieję, spowolnienie – dodaje i jednocześnie podkreśla, że sytuację częściowo poprawi rozwój morskiej energetyki wiatrowej.

– Oczywiście na rynek wejdzie za chwilę offshore. Już w tym roku pojawi się pierwsza energia z offshore, a od przyszłego roku niemal co roku będzie przybywać około jednego gigawata nowych mocy. To częściowo zasypie tę lukę w transformacji. Ale na pewno nie jest to tempo, które powinniśmy utrzymywać. Nie jest to tempo, które pokazują choćby nasi zachodni sąsiedzi. W Niemczech w zeszłym roku wydano pozwolenia na budowę piętnastu gigawatów nowych farm wiatrowych – dodaje.

Zdaniem Kowalskiego główną przeszkodą dla nowych inwestycji pozostają przepisy. O ile w przypadku fotowoltaiki spowolnienie wynika również z naturalnego nasycenia rynku, o tyle energetyka wiatrowa wciąż zmaga się z konsekwencjami wcześniejszych regulacji.

– Jeżeli chodzi o fotowoltaikę, rynek jest już mocno nasycony, więc to w pewnym stopniu naturalny cykl. W mojej ocenie fotowoltaika jeszcze swoje pięć minut będzie miała. Jeżeli chodzi o wiatr, główną barierą są regulacje – tłumaczy.

– To one zatrzymały rozwój energetyki wiatrowej po 2016 roku. Projekty wiatrowe rozwijają się długo – średni czas ich przygotowania wynosi dziś około sześciu lat. Nawet jeśli pod koniec 2023 roku odblokowaliśmy możliwość ich rozwoju, pierwsze projekty pojawią się dopiero około 2029–2030 roku. Do tego dochodzą kolejne bariery, takie jak strefy wojskowe czy wymagania środowiskowe. Regulacje cały czas stanowią dużą przeszkodę – ocenia.

W ocenie wiceprezesa Fundacji Resource Poland Hub Polska wciąż ma zbyt mało odnawialnych źródeł energii, czego dowodem są utrzymujące się wysokie ceny energii elektrycznej.

– Mamy go zdecydowanie za mało, co pokazują choćby ceny energii. Średnia cena energii w Polsce jest jedną z najwyższych, o ile nie najwyższą w Europie. To właśnie OZE, czyli wiatr i fotowoltaika, powodują spadek cen energii. Gdyby tych źródeł było więcej, sytuacja wyglądałaby inaczej – mówi. Jak dodaje, potrzebne są nowe sposoby zagospodarowania nadwyżek energii.

– Musimy nauczyć się wykorzystywać energię z fotowoltaiki. Potrzebujemy pełnej transformacji, choćby ciepłownictwa, które będzie naturalnym odbiorcą energii. Bardzo mocno spowolnił także rozwój wodoru i wodoryzacji gospodarki. Potrzebujemy nowych odbiorców energii, którzy pozwolą domknąć cały proces transformacji. Zdecydowanie nie mamy za dużo odnawialnych źródeł energii – podkreśla.

eprasa.pl 83cca6ccb6

FIRMA

Wracamy do punktu, który wydawał się zamknięty. Nielegalna produkcja kwitnie

– W tym momencie Polska jest krajem tranzytowym, bo bardziej opłaca się sprzedawać papierosy w Wielkiej Brytanii czy Francji, natomiast jeżeli cena za paczkę będzie u nas rosła po nagłych, skokowych podwyżkach, możemy przestać być krajem tranzytowym, a stać się docelowym rynkiem – ostrzega analityk gospodarczy Kamil Moskwik. I przekonuje, że dalsze utrzymywanie obecnego tempa podwyżek grozi osłabieniem całego legalnego sektora tytoniowego, bez proporcjonalnych korzyści fiskalnych. W jego ocenie kluczowe znaczenie mają umiarkowana polityka podatkowa oraz równoległe wzmacnianie egzekucji prawa.

Dorota Mariańska

Jeszcze niedawno na ulicach spotykaliśmy osoby powtarzające jak mantrę „papierosy bez akcyzy, papierosy bez akcyzy". Wydaje się, że to coraz rzadszy widok. Czy to m.in. może wskazywać, że w przypadku tytoniu mamy do czynienia z kurczeniem się szarej strefy?

Nic bardziej mylnego. My o szarej strefie myślimy jeszcze trochę stereotypowo. Kojarzy nam się ona z bazarem i handlem na targowisku. Tymczasem szara strefa w dużej części przeniosła się do sieci, do świata online.

Doświadczenia rynkowe, jakie mamy, pokazują, że wzrost cen wyrobów tytoniowych powyżej pewnego poziomu, skłania konsumentów do większych zakupów w szarej strefie. W pewnym momencie cena na legalnym rynku staje się dla nich nieakceptowalna.

Struktura ceny paczki jest taka, że około 80-82 proc. stanowią kwestie związane z akcyzą i VAT-em. Konsekwencją takiej struktury jest powstanie dużej przestrzeni na nielegalnym rynku. Na rynku legalnym średnia cena paczki papierosów to około 25 zł. Na rynku nielegalnym paczkę można kupić nawet 60 proc. taniej, co jest oczywiście znacznie bardziej atrakcyjne dla konsumenta.

Polska od wielu lat prowadzi sukcesywną politykę podnoszenia akcyzy na wyroby tytoniowe, co przykłada się na systematyczny wzrost cen papierosów. W ujęciu europejskim są one jednymi z tańszych. Ale, patrząc przez pryzmat PKB per capita, czyli w odniesieniu do zarobków, proporcja się zmniejsza i wraz z każdą kolejną podwyżką akcyzy rośnie ryzyko, że część palaczy nie będzie rzucać palenia, ale zacznie szukać tańszej alternatywy.

Jest w ekonomii coś takiego jak Krzywa Laffera. To taka stawka podatkowa, powyżej której dalsze jej podnoszenie zmniejsza, a nie zwiększa dochody budżetu. I właśnie na rynku tytoniowym, ale też alkoholowym, jest taka zależność, że konsumenci nie rezygnują z palenia, picia alkoholu, lecz szukają tańszego substytutu. I tym substytutem często są nielegalne produkty z czarnego rynku. Raczej nie przekłada się to na absencję, po prostu generuje szarą strefę. Osoba uzależniona z dnia na dzień nie przestanie palić czy pić alkoholu, tylko będzie szukała takiej alternatywy, na którą będzie ją stać.

Czyli istnieje zagrożenie, że szara strefa tytoniowa może się rozrosnąć?

Warto cofnąć się o krok. Jeszcze w 2023 r. Polska była wskazywana jako przykład kraju, który skutecznie ograniczył nielegalny handel papierosami - udział wyrobów pochodzących z nielegalnych źródeł wynosił około 4-5 proc. rynku. Był to jeden z najlepszych wyników w Unii Europejskiej, osiągnięty dzięki wieloletniej, względnie stabilnej polityce akcyzowej oraz skutecznemu uszczelnieniu granic. Dziś obserwujemy odwrócenie tego trendu. Polska wraca do punktu, który wydawał się już dawno zamknięty, a najnowsze dane pokazują, że proces ten zbiegł się w czasie ze skokowymi podwyżkami akcyzy na papierosy i inne wyroby nikotynowe.

Jak wynika z badania Empty Pact Survey Instytutu Alamers i danych za czwarty kwartał 2025 r., mamy do czynienia z istotnym przyspieszeniem nielegalnego obrotu papierosami w Polsce, ponieważ udział produktów, od których w ogóle nie odprowadzono polskiej akcyzy, wzrósł do około 7,5 proc. wobec 6,6 proc. w trzecim kwartale, osiągając wyraźnie wyższy poziom niż w poprzednich latach.

W jaki sposób zostało to ustalone?

Empty Pack Survey opiera się na fizycznym zbieraniu pustych paczek papierosów z ulic, chodników i publicznych śmietników w danym mieście, a następnie sprawdzaniu, czy paczka pochodzi z legalnego, opodatkowanego obrotu. To wskaźnik, który pokazuje szarą strefę na poziomie ulicy. W Radomiu spoza legalnego systemu dystrybucji pochodziła co piąta zbadana paczka, w Bogatyni niemal co piąta, a we Włocławku co ósma.

Szczególnie niepokojący według tego badania jest segment podróbek, ponieważ ich udział osiągnął prawie 4 proc., co oznacza wzrost na poziomie 130 proc. w ciągu zaledwie trzech kwartałów. To dane, które potwierdzają, że w Polsce mogą działać na skalę przemysłową zorganizowane grupy przestępcze.

Trzeba też pamiętać, że tak zwana mapa akcyzowa zakłada dalsze podwyżki aż do 2027 r. W efekcie ceny papierosów w latach 2023-2027 mają wzrosnąć łącznie o ponad 60 proc., a więc znacznie szybciej niż inflacja i dochody konsumentów. W takich warunkach rośnie opłacalność przemytu i nielegalnej produkcji. Różnica cenowa między legalną paczką a papierosami z czarnego rynku staje się na tyle duża, że dla części konsumentów ryzyko przestaje być barierą. Zjawisko to jest szczególnie widoczne w regionach wschodnich, gdzie dostępność nielegalnych wyrobów, głównie z kontrabandy jest największa, ale coraz częściej dotyczy również dużych aglomeracji, w tym Warszawy.

FOT. KAMIL MOSKWIK

Kamil Moskwik, analityk gospodarczy, posiada ponad 10 lat doświadczenia w realizacji i kierowaniu projektami doradczymi. Specjalizuje się w modelowaniu matematycznym, analityce biznesowej oraz doradztwie strategicznym.

Co jeszcze świadczy o tym, że może być to skala przemysłowa?

Ministerstwo Finansów w 2024 r. wykryło w Polsce około 36 wytwórni papierosów. W 2025 było to 47, a w obecnym takich miejsc było już 18, czyli de facto rośnie też liczba papierosów przejmowanych z tych fabryk. W przeszłości było to 59 milionów sztuk, w 2025 to 66 milionów sztuk, a do połowy maja tego roku ponad 87 milionów sztuk, czyli dużo więcej do połowy tego roku niż w całym poprzednim. Te wzrosty przejęć nielegalnych papierosów są oczywiście skorelowane z podwyżkami akcyzy.

Jednocześnie Europol podał, że koszt uruchomienia podziemnej fabryki szacuje się od około 2,5 do 3 mln euro, ale potencjalne przychody, które ta fabryka może generować, sięgają około 625 tys. euro tygodniowo, co daje zwrot uruchomienia takiej fabryki w około miesiąc.

Przemyt cały czas odbywa się ze Wschodu na Zachód?

Najwyższe ceny papierosów odnotowuje się na rynkach Europy Zachodniej, czyli w Wielkiej Brytanii, gdzie paczka kosztuje prawie 18 euro, Irlandii, gdzie jest podobny przedział, a we Francji około 11-12 euro. Natomiast na Ukrainie jesteśmy w stanie kupić taką paczkę za 2,3 euro, w Białorusi nawet za 1,6 euro. Czyli jest to prawie 10 razy mniej niż w najdroższych krajach europejskich.

Głównym źródłem zagranicznego, nieopodatkowanego towaru pozostaje Białoruś. Marki „MINSK" i „NZ" z Grodzieńskiej Fabryki Tytoniu odpowiadają łącznie za około 1,1 proc. rynku, niezależnie od kanału, którym do nas trafiają.

W tym momencie Polska jest krajem tranzytowym, bo bardziej opłaca się sprzedawać papierosy w Wielkiej Brytanii czy Francji, natomiast jeżeli cena za paczkę będzie u nas rosła po nagłych, skokowych podwyżkach, możemy przestać być krajem tranzytowym, a stać się docelowym rynkiem.

Jak zatem powinna wyglądać mądra polityka akcyzowa?

Przede wszystkim rynek nie może być zaskakiwany nagłymi regulacjami. Trzeba mu pozwolić dostosować produkcję. Skokowe wzrosty akcyzy to uniemożliwiają. W takich sytuacjach producenci przenoszą koszty na konsumentów.

Potrzebujemy też działań, które uszczelniają rynek. Niezbędne są większe kontrole straży granicznej, ale też służb skarbowych. Warto przytoczyć przykład Rumunii, gdzie udział nielegalnych papierosów w rynku tytoniowym od 2014 do 2024 roku spadł z 16 do 6 proc. Rumunia zrobiła to łącząc w przewidywalny sposób kwestie akcyzowe z inwestycjami w służby graniczne i celne, które były w stanie wyłapywać przemytników.

Z drugiej strony mamy Francję, która w latach 2014-2024 agresywnie podnosiła akcyzę, wskutek czego ceny legalnych papierosów wzrosły nawet do 60 proc., a za około 43 punkty procentowe odpowiadały podwyżki akcyzy. W konsekwencji 38 proc. wszystkich papierosów, które były spalone we Francji pochodziło z nielegalnego rynku.

Podobny mechanizm widać w Wielkiej Brytanii, gdzie seria agresywnych podwyżek akcyzy w latach 2021-2024 doprowadziła do załamania legalnej sprzedaży papierosów - spadła ona aż o 44 proc. przy relatywnie niewielkim, około 5-procentowym spadku liczby palących. W to miejsce wszedł gigantyczny wzrost sprzedaży tytoniu z przemytu. Ten przykład pokazuje, że restrykcyjna polityka akcyzowa także w innych krajach przynosi efekt odwrotny do zamierzonego.

Wniosek jest jeden. Dalsze utrzymywanie obecnego tempa podwyżek grozi osłabieniem całego legalnego sektora tytoniowego, bez proporcjonalnych korzyści fiskalnych. Kluczowe znaczenie ma przewidywalność i umiarkowanie polityki podatkowej oraz równoległe wzmacnianie egzekucji prawa.

eprasa.pl 83cca6ccb6

PROGRAMOWO

G. 19:55

Drapacz chmur

Polsat

Will Sawyer (Dwayne Johnson) jest weteranem wojennym, a także byłym szefem jednostki FBI, która zajmowała się odbijaniem zakładników. Teraz ochrania wieżowce. W Hongkongu. zamożny chiński finansista i przedsiębiorca Zhao Long Ji (Chin Han) sfinansował budowę najwyższego na świecie budynku, który ma wysokość 1100 m i 225 pięter. Chociaż jest strukturalnie kompletny, proces budowy nie przebiegał bez komplikacji i drapacz chmur nie został jeszcze otwarty dla publiczności.

Will Sawyer wyjeżdża do Chin, by skontrolować zabezpieczenia tego najwyższego drapacza chmur świata, który ma opinię najbardziej odpornego na zagrożenia. Podczas wizyty Sawyera w budynku wybucha pożar, a on sam zostaje oskarżony o jego wywołanie. Mężczyzna musi udowodnić swoją niewinność. Jednocześnie próbuje ocalić rodzinę, która została w płonącym wieżowcu. Film sensacyjny w doborowej obsadzie, który trzyma w napięciu.

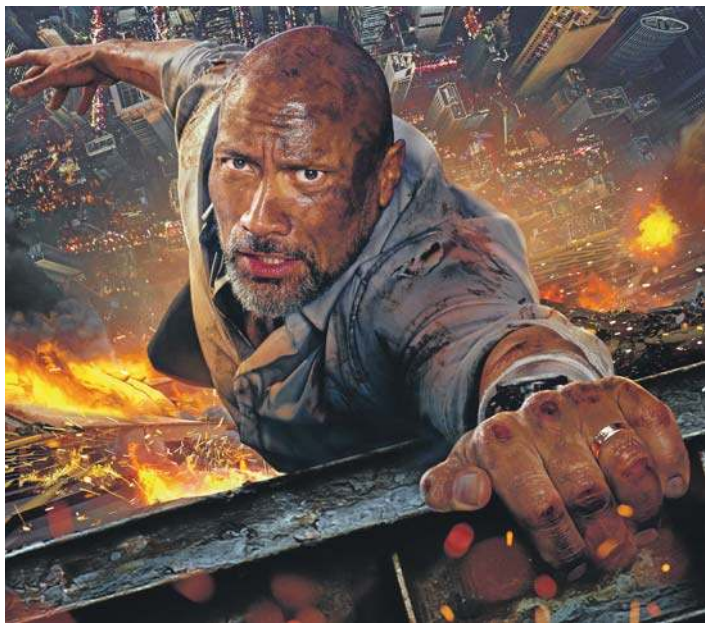

G. 14:00

Złoty chłopak

TVP 1

To już ostatni odcinek tej tureckiej telenoweli. Ferit opowiada synowi historię swojej miłości do Seyran i przyznaje, że ich związek przeszedł bardzo dużo, zanim udało im się stworzyć szczęśliwą rodzinę. Halis wraca do domu i mówi rodzinie, że ich historia będzie żyła dalej pod dachem rezydencji.

20 lat później Duru i Hatice przygotowują otwarcie Galerii Sztuki im. Halisa Korhana, gdzie dzieła Seyran i Ferita mają utrwalić historię rodziny.

G. 20:50

OSTATNIE TCHNIENIE

TVN

Dwie siostry przyjeżdżają na wybrzeże, by wspólnie ponurkować. Nie spodziewają się jednak, że ich beztroski wyjazd zamieni się w istny horror. Trzeba będzie stoczyć walkę o życie i podjąć straszne decyzje.

Podczas nurkowania w odległej, malowniczej lokalizacji, jedna z dwóch sióstr doznaje niefortunnego uderzenia kamieniem, które skutkuje jej uwięzieniem 28 metrów pod powierzchnią wody. W obliczu niebezpiecznie niskiego poziomu tlenu i zimna, jej siostra staje przed wyzwaniem walki o przetrwanie. Zaczyna się desperacka i nierówna wojna o życie. Co robić? Walczyć wspólnie, czy zostawić siostrę i szukać pomocy? Sytuacja jest beznadziejna, a czasu i tlenu jest coraz mniej. Film przygodowy z elementami thrillera, który nie pozwala odejść od ekranu ani na minutę. Akcja jest szybka i momentami nieprzewidywalna, a widz do końca nie wie, jak skończą się poszczególne sceny, a tym samym cały film. Niektórzy komentatorzy mówią, że „Ostatnie tchnienie”z 2023 roku jest kopią filmu „Pod powierzchnią” z roku 2020.

G. 18:25

Akacjowa 38

TVP 1

Inigo i Flora urządzają przyjęcie dla mieszkańców Akacjowej i przyznają się, że nie oni są właścicielami La Deliciosy lecz prawdziwy Inigo – El Peńa. Prawdziwy Inigo upiera się, że jest zwykłym kelnerem. El Peńa nie chce przyjąć do wiadomości, że jest nowym właścicielem La Deliciosy. To jednak nie koniec rewelacji związanych z El Peńa. Niedługo się wyjaśni, dlaczego tak bardzo zależy mu na ukrywaniu swojej prawdziwej tożsamości. Nocny stróż Paquito ma żal do Flory, że ukrywała przed nim prawdę. Samuel odnajduje w grobowcu Aldayów Blancę i skrępowaną Ursulę, której oświadcza, że nie pomoże jej oskarżyć córki o porwanie.

Silvia i Esteban wyjeżdżają do Włoch. Pułkownik Valverde do końca nie chce powiedzieć narzeczonej, że cierpi na postępującą ślepotę. Rosina każe Jacinto zlikwidować plantację.

G. 16:00

Dziedzictwo

TVP 1

Nana wybacza Cansel oskarżenia. Matka Sinana w tajemnicy przed synem przychodzi na komendę i wypytuje Ibrahima o Aynur. Czarna w ostatniej chwili zapobiega katastrofie i potwierdza, że Aynur jest znaną kardiolożką. Sinan i Aynur, choć się do tego nie przyznają, stają się sobie bardzo bliscy.

G. 17:20

Panna młoda

TVP 2

Mukadder chce pomóc Yoncy uciec. Tymczasem Nusret i Beyza czekają, aż Yonca urodzi. Cihan i Melih biją się przed domem Cemila. Gülsüm o wszystkim donosi Beyzie. Beyza jest wściekła, że Cihan oszukał ją w sprawie wyjazdu. Nusret grozi Mukadder śmiercią.

Hancer coraz poważniej myśli o pójściu do pracy. Cihan namawia ją, by tego nie robiła.

eprasa.pl 83cca6ccb6

KRZYŻÓWKA NR 106

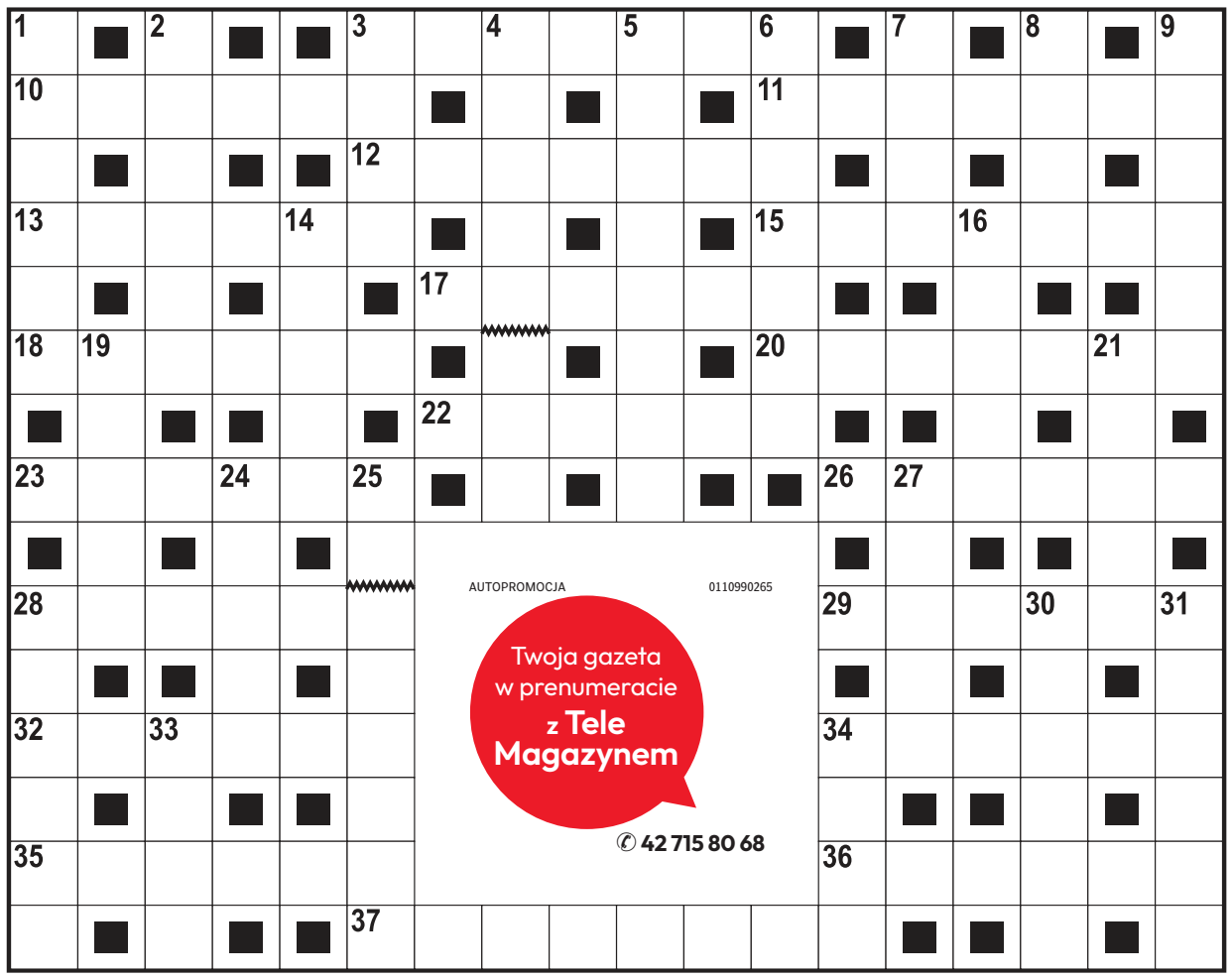

Poziomo:

3) „… na życie”, polski serial obyczajowy,
10) pismo skierowane do urzędu, podanie,
11) kwiat kojarzony z Holandią,
12) Bursztynowa …, zaginione arcydzieło,
13) zbiór przepisów organizacji,
15) jad komórek bakteryjnych,
17) dawny tor kolarski w Warszawie,
18) najcieńsza struna skrzypiec,
20) ubieganie się o rękę panny,
22) „… Issy”, powieść Czesława Miłosza,
23) „Nasza …”, nowela Marii Konopnickiej,
26) banda rozrabiaków, łobuziaków,
28) rytmiczne ruchy ciała w takt muzyki,
29) część skoczni narciarskiej,
32) uchwyt do linki holowniczej,
34) rozpinany na maszcie jachtu,
35) serial historyczny z rolą Richarda Chamberlaina,
36) ośla dla początkujących narciarzy,
37) mityczna ukochana Orfeusza.

Pionowo:

1) tajne sprzysiężenie, intryga,
2) zimowe buty z długą cholewką,
3) umowa międzynarodowa o charakterze politycznym,
4) majonez lub winegret,
5) mieszkaniec czeskiej stolicy,
6) dział mechaniki, nauka o równowadze ciał,
7) wielopiętrowy budynek mieszkalny,
8) jacht Leonida Teligi,
9) koń maści jasnobrązowej,
14) wyodrębniony fragment utworu literackiego,
16) woreczek wypełniony dukatami,
19) obraz na ekranie telewizora,
21) dawne narzędzie do orki,
24) ogłoszenie na słupie,
25) amerykański gangster włoskiego pochodzenia,
27) „Wierna …”, powieść Stefana Żeromskiego,
28) odgłos łamania suchych gałęzi,
30) wywoływana w ciemni,
31) morski głowonóg, kałamarnica,
33) zatyczka beczki, szpunt,
34) Piotr, skoczek narciarski.

AUTOPROMOCJA 0110990265
Twoja gazeta w prenumeracie z Tele Magazynem
✆ 42 715 80 68

ROZWIĄZANIE NR 105

Ś	L	A	Z	■	S	■	K	■	S	T	O	I	K	■	F	■	E
■	E	■	A	L	K	I	E	R	Z	■	B	■	O	B	R	Ó	T
O	K	U	P	■	U	■	C	■	K	L	E	K	S	■	A	■	Y
■	O	■	A	P	A	C	Z	K	A	■	R	■	Z	■	N	■	K
S	M	O	Ł	A	■	■	U	■	R	Ó	Ż	A	■	K	I	W	I
■	A	■	■	L	A	M	P	K	A	■	Y	■	K	■	A	■	E
U	N	C	J	A	■	E	■	■	D	■	N	■	R	O	M	E	T
C	■	H	■	C	Z	A	R	N	A	K	A	W	A	■	A	■	K
Z	N	I	C	Z	■							■	S	Ó	J	K	A
T	■	L	■	■	J							■	K	■	■	W	■
A	N	E	M	I	A							Ż	A	R	C	I	K
■	E	■	N	■	R							A	■	Y	■	N	■
O	R	K	I	S	Z							B	O	G	O	T	A
■	W	■	C	■	M							K	■	O	■	A	■
Z	Y	C	H	■	O	B	R	A	C	Z	K	A	■	R	O	L	A

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA

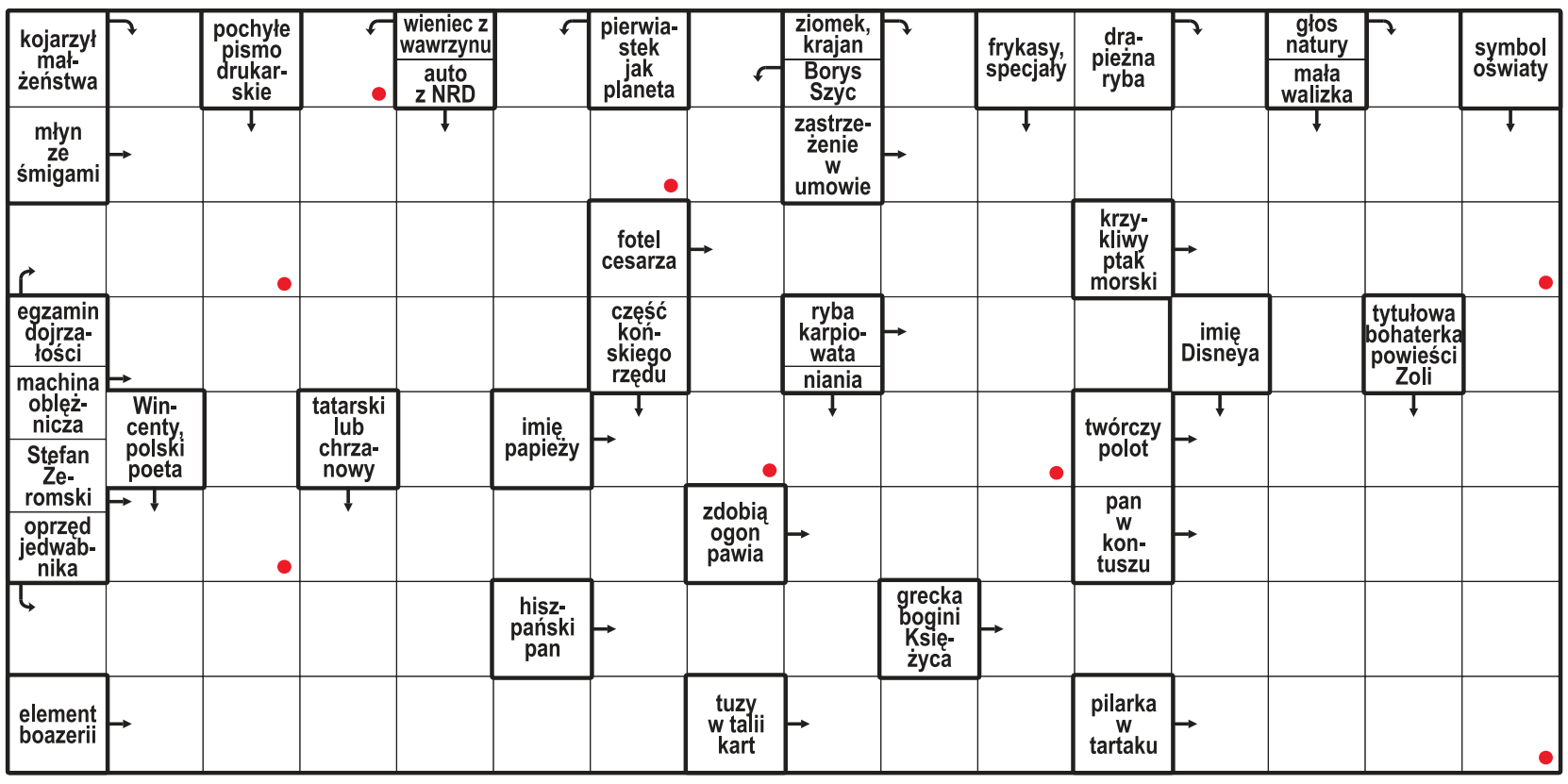

Litery z pól oznaczonych kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

ROZWIĄZANIE: LATARNIK.

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)
Dzień sprzyja odważnym decyzjom. Horoskop dzienny mówi, że jeśli zaufasz intuicji, osiągniesz sukces.

Ryby (19.02 - 20.03)
Cierpliwość przyniesie dobre efekty. Horoskop na dziś wróży, że wieczór zaowocuje miłą niespodzianką.

Baran (21.03 - 19.04)
Rozmowa otworzy możliwości. Horoskop dzienny na wtorek radzi nie bać się wyrażać swojego zdania.

Byk (20.04 - 20.05)
Zadbaj o odpoczynek i bliskich. Horoskop dzienny zapowiada, że drobny gest umocni ważną relację.

Bliźnięta (21.05 - 21.06)
Energia będzie Twoim atutem. Horoskop na dziś mówi, że osiągniesz dzięki temu zamierzony cel.

Rak (22.06 - 22.07)
Precyzja okaże się kluczem do sukcesu. Horoskop dzienny na wtorek to wskazówka, by unikać pośpiechu.

Lew (23.07 - 22.08)
Harmonia wróci do Ciebie. Horoskop dzienny mówi, że przed Tobą dobry moment na ważne decyzje.

Panna (23.08 - 22.09)
Odkryjesz tajemnicę. Horoskop na dziś radzi spokój - wszystko obróci się dzięki temu na Twoją korzyść.

Waga (23.09 - 22.10)
Nowe wyzwanie doda Ci motywacji. Horoskop dzienny na wtorek radzi śmiało podjąć pierwszy krok.

Skorpion (23.10 - 21.11)
Wytrwałość zostanie doceniona. Horoskop dzienny mówi, że poczujesz satysfakcję z dobrze wykonanej pracy.

Strzelec (22.11 - 21.12)
Kreatywność pomoże rozwiązać problem. Horoskop na dziś radzi otworzyć się na inspirujące pomysły.

Koziorożec (22.12 - 19.01)
Intuicja wskaże właściwy kierunek. Horoskop dzienny na wtorek podpowiada, by ufać sobie.

eprasa.pl 83cca6ccb6

REKLAMA 0011553723

OBWIESZCZENIE STAROSTY SIERADZKIEGO

Sprawa: udzielenie zezwolenia na realizację inwestycji drogowej

Na podstawie art. 11d ust. 5 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 roku o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (tekst jednolity Dz. U. z 2024 r. poz. 311) zawiadamiam, że na wniosek Zarządu Powiatu Sieradzkiego z s. Plac Wojewódzki 3, 98-200 Sieradz, z dnia 14 maja 2026 roku, zostało wszczęte postępowanie administracyjne w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej pn. „Rozbudowa i przebudowa drogi powiatowej nr 1743E na odcinku Rzechta-Stawiszcze".

Wniosek zawiera w szczególności:

1. Wykaz działek położonych w całości lub częściowo w liniach rozgraniczających teren inwestycji, stanowiących obecnie pas drogi powiatowej i gminnej, dla których nie przewiduje się podziału:

obręb geodezyjny nr 28 Podłężyce-Rzechta, działki nr ewid.: 112/2, 101
obręb geodezyjny nr 30 Rzechta działka nr ewid.: 626/1, 625/2, 628, 626/2
obręb geodezyjny nr 32 Stawiszcze działka nr ewid.: 234/2, 193, 237

2. Wykaz działek w części położonych w liniach rozgraniczających, planowanych do podziału i przejęcia na rzecz Powiatu Sieradzkiego:

obręb geodezyjny nr 28 Podłężyce-Rzechta, działki nr ewid.: 100/9, 102/4
obręb geodezyjny nr 30 Rzechta, działki nr ewid.: 182/1, 182/9, 3/1, 3/2, 3/3, 4/1, 5, 6, 7, 8/1, 8/2, 9, 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 162, 173, 618, 619, 620, 621, 622, 20/2, 21/1, 21/2, 22, 23, 24, 25/1, 25/3, 27/3, 28, 29, 30, 239, 241, 242, 243, 244, 247/2, 248/1, 248/2, 249/1, 249/2, 250, 251, 350/1, 253, 254, 255, 68/5
obręb geodezyjny nr 32 Stawiszcze, działki nr ewid.: 246/10, 249/1

w tym:

a) działki po podziale geodezyjnym, przeznaczone pod realizację inwestycji drogowej, planowane do przejęcia na rzecz Powiatu Sieradzkiego:
obręb geodezyjny nr 28 Podłężyce-Rzechta, działki nr ewid.: 100/12, 102/26
obręb geodezyjny nr 30 Rzechta, działki nr ewid.: 182/13, 182/11, 162/1, 3/4, 3/6, 3/8, 4/2, 5/1, 6/1, 7/1, 8/3, 8/5, 9/1, 10/1, 11/1, 12/1, 13/1, 14/1, 15/1, 16/1, 173/1, 618/1, 619/1, 620/1, 621/1, 622/1, 20/3, 21/3, 21/5, 22/1, 23/1, 24/1, 25/4, 25/6, 27/6, 28/1, 29/1, 30/1, 239/1, 241/1, 242/1, 243/1, 244/1, 247/3, 248/3, 248/5, 249/3, 249/5, 250/1, 251/1, 350/2, 253/1, 254/1, 255/1, 68/6,
obręb geodezyjny nr 32 Stawiszcze, działki nr ewid.: 246/11, 249/4

b) działki po podziale geodezyjnym, pozostające w posiadaniu dotychczasowych właścicieli:
obręb geodezyjny nr 28 Podłężyce-Rzechta, działki nr ewid.: 102/13, 102/27
obręb geodezyjny nr 30 Rzechta, działki nr ewid.: 182/14, 182/12, 162/2, 3/5, 3/7, 3/9, 4/3, 5/2, 6/2, 7/2, 8/4, 8/6, 9/2, 10/2, 11/2, 12/2, 13/2, 14/2, 15/2, 16/2, 173/2, 618/2, 619/2, 620/2, 621/2, 622/2, 20/4, 21/4, 21/6, 22/2, 23/2, 24/2, 25/5, 25/7, 27/7, 28/2, 29/2, 30/2, 239/2, 241/2, 242/2, 243/2, 244/2, 247/4, 248/4, 248/6, 249/4, 249/6, 250/2, 251/2, 350/3, 253/2, 254/2, 255/2, 68/7
obręb geodezyjny nr 32 Stawiszcze, działki nr ewid.: 246/12, 249/5

3. Wykaz działek położonych poza liniami rozgraniczającymi, z których korzystanie będzie ograniczone: **z uwagi na przebudowę urządzenia wodnego - przebudowa przepustu drogowego pod drogą na rowie melioracyjnym obręb geodezyjny nr 32 Stawiszcze, działka nr ewid.: 235/1**

Przedmiotowy wniosek znajduje się w Wydziale Architektury i Budownictwa Starostwa Powiatowego w Sieradzu, 98-200 Sieradz, Plac Wojewódzki 3, pokój 413.

Osoby zainteresowane mogą zapoznać się z aktami sprawy w terminie czternastu dni od daty ukazania się obwieszczenia, od poniedziałku do piątku w godz. 7.30-13.00.

Obwieszczenie niniejsze uważam za dokonane po upływie czternastu dni od daty publicznego ogłoszenia.

AUTOREKLAMA Q604983220A

BIURO OGŁOSZEŃ

ŁÓDŹ, ul. ks. Skorupki 17/19, tel. 502 499 127

Ogłoszenia telefoniczne: 800-472-852, 42 647-28-52

AUTOREKLAMA

strefa EDUKACJI

Edukacja w najwyższym stopniu

strefaedukacji.pl

DROBNE

Nieruchomości

MIESZKANIA - KUPIĘ

Kupię mieszkanie zadłużone, z trudnym lokatorem, komornikiem, udziały. Gotówka, 883-402-202

DZIAŁKI, GRUNTY SPRZEDAM

DZIAŁKA 2000 m^2 tanio sprzedam Górna Wola 789227646

AUTOPROMOCJA

ibo TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia drobne w Twojej gazecie zlecisz przez Internetowe Biuro Ogłoszeń: **ibo.polskapress.pl**

Motoryzacja

OSOBOWE KUPIĘ

1 - 001 absolutnie autoskup wszystkie, 533-232-606

AUTA uszkodzone - Złomowanie, 604-542-022

AUTOSKUP - każdą markę. Najlepsze ceny!! Zadzwoń i Sprawdź!!!, 503-747-835

ROLNICZE KUPIĘ

1 - 001 skup ciągników i maszyn rolniczych, 533-232-606

Finanse biznes

KREDYTY, POŻYCZKI

0 - 2h. Pożyczka lombardowa, 42-658-86-44

Praca

ZATRUDNIĘ

ZATRUDNIMY pracownika ogólnobudowlanego. tel: 505-379-208, 660-709-426

Usługi

BUDOWLANO-REMONTOWE

DEKARSTWO, termozgrzewalna - tanio, solidnie, 667-191-588

OGRODNICZE

CIĘCIE drzew, rębak, karczowanie, Rozbiórki, koparki, podnośnik, 502-061-012, 513-149-330

ZAKŁADANIE trawników, koszenie, hydrosiew, karczowanie działek, 502-061-012, 513-149-330

Turystyka

KRAJ - MORZE

USTKA- Wczasy! Pokoje! 604-486-413.

REKLAMA 0011553368

SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA im. STEFANA BATOREGO w ŁODZI

ogłasza II ustny przetarg

dla pełnoletnich osób fizycznych na ustanowienie odrębnej własności dla niżej wymienionego lokalu mieszkalnego:

- nr 33B przy ul. Bartoka 53 bl. 452 w Łodzi o pow. użytk. 26,40 m^2 (1 pokój + kuchnia + łazienka z ubikacją) XI piętro.

Wkład budowlany wynosi 165.000,00 zł (sto sześćdziesiąt pięć tysięcy złotych).

Zgodnie ze świadectwem charakterystyki energetycznej budynku podajemy wskaźniki rocznego zapotrzebowania na:

EU =84,39kWh/(m^2 rok)
EK = 129,66 kWh/(m^2 rok)
EP = 69,32 kWh/(m^2 rok)
Eco2 = 0,0459 t CO_2/(m^2 rok)
Uoze = 0,00%

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium w Agencji „Monetia" mieszczącej się w siedzibie Spółdzielni lub na konto Banku Pocztowego: 36 1320 1449 2660 4530 2000 0001 w wysokości 10% wartości lokalu:

- nr 33B przy ul. Bartoka 53 bl. 452, tj. 16.500,00 zł (szesnaście tysięcy pięćset złotych) **do dnia 29.07.2026 r. do godz. 12.00.**

Przetarg ustny odbędzie się w dniu 30.07.2026 r. o godz. 13.00 w Klubie Alternatywa przy ul. Czernika 1/3 (budynek Szkół Ogólnokształcących nr 8) w Łodzi.

Postąpienie w licytacji wynosi 1.000 zł (jeden tysiąc złotych).

Ww. lokal można obejrzeć w dniach od 14.07.2026 r. do 28.07.2026 r. w godzinach 9.00-14.00 (klucze do ww. lokali znajdują się w biurze Spółdzielni - pok. 10). Bliższe informacje można uzyskać w siedzibie Spółdzielni pokój nr 10 lub telefonicznie pod numerem (42) 214-43-52, (42) 214-43-53, (42) 214-43-54 oraz zapoznać się z regulaminem przetargu.

Wadium nie podlega zwrotowi w przypadku, gdy wygrywający uczestnik licytacji nie wniesie w ciągu 30 dni wylicytowanej kwoty. Spółdzielnia Mieszkaniowa im. St. Batorego zastrzega sobie prawo odstąpienia od przetargu bez podania przyczyny.

Zarząd Spółdzielni

REKLAMA 0011553507

Piątek , dnia 14.07.2026 r.

OGŁOSZENIE

o rozpoczęciu konsultacji społecznych dotyczących projektu planu ogólnego Gminy Piątek

Na podstawie art. 8h, i, j, art. 13i ust. 3 pkt 8 stawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz.U. z 2026 r. poz. 538) oraz art. 39 ust. 1 pkt 2-5 w związku z art. 46 ust. 1 pkt 1 i art. 54 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. *o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz ocenach oddziaływania na środowisko* (Dz.U. z 2026 r. poz. 670) realizując uchwałę nr V/27/24 Rady Miejskiej w Piątku z dnia 20 sierpnia 2024 r w sprawie przystąpienia do sporządzenia planu ogólnego Gminy Piątek, zawiadamiam **o rozpoczęciu konsultacji społecznych dotyczących projektu planu ogólnego Gminy Piątek wraz z prognozą oddziaływania na środowisko.**

Konsultacje społeczne będą prowadzone w dniach **od 14.07.2026 r. do 12.08.2026 r.** i obejmą:

1) zbieranie uwag do projektu planu ogólnego i prognozy oddziaływania na środowisko w dniach **od 14.07.2026 r. do 12.08.2026 r.**;
2) spotkanie otwarte, poprzedzone prezentacją projektu planu ogólnego, które odbędzie się w dniu **22.07.2026 r. o godz. 16.00** w Urzędzie Miejskim w Piątku, ul. Rynek 16, 99-120 Piątek;
3) dyżur projektanta, który odbędzie się w dniu **22.07.2026 r. o godz. 17.30** w Urzędzie Miejskim w Piątku, ul. Rynek 16, 99-120 Piątek.

Z niezbędną dokumentacją sprawy można zapoznać się w siedzibie Urzędu Miejskiego w Piątku, ul. Rynek 16, 99-120 Piątek, w godzinach pracy Urzędu. Projekt planu został także udostępniony w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Miejskiego w Piątku (http://www.bip.ugpiatek.pl/ zakładka: Plan ogólny gminy Piątek) oraz na stronie internetowej Gminy Piątek (https://www.gminapiatek.pl/).

Uwagi do projektu planu ogólnego należy wnosić na formularzu w postaci papierowej lub w formie elektronicznej. Formularz dostępny jest w siedzibie Urzędu Miejskiego w Piątku, w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Miejskiego w Piątku oraz na stronie Ministerstwa Rozwoju i Technologii (https://www.gov.pl/web/rozwoj-technologia/formularz-pisma-dotyczacego-aktu-planowania-przestrzennego). Na stronie tej zamieszczono również instruktarz wypełniania pisma.

Organem właściwym do rozpatrzenia uwag jest Burmistrz Piątku. Uwagi złożone po upływie wyznaczonego terminu zostaną pozostawione bez rozpatrzenia.

Zainteresowani mogą składać uwagi do projektu planu ogólnego oraz prognozy oddziaływania na środowisko w terminie do dnia **12.08.2026 r.**

Uwagi mogą być wnoszone w postaci:

1) papierowej na adres: Urząd Miejski w Piątku, ul. Rynek 16, 99-120 Piątek; lub osobiście w sekretariacie Urzędu Miejskiego w Piątku;
2) elektronicznej na adres e-mail: ugpiatek@ugpiatek.pl za pomocą elektronicznej skrzynki podawczej e-PUAP, skrytka: /d95j5uyf1n/skrytka lub za pośrednictwem systemu e-Doręczenia, adres: AE:PL-30073-34561-HFEIA-25.

Składający uwagę określa przedmiot uwagi, wskazuje nieruchomość, której uwaga dotyczy, oraz podaje swoje imię i nazwisko albo nazwę oraz adres zamieszkania albo siedziby składającego oraz adres poczty elektronicznej, o ile taki posiada, a także wskazuje, czy jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej uwagą.

W związku z przetwarzaniem przez Burmistrza danych osobowych, uzyskanych w toku prowadzenia postępowania dotyczącego sporządzania aktu planowania przestrzennego, prawo, o którym mowa w art. 15 ust. 1 lit. g rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych) (Dz. Urz. UE L 119 z 4.05.2016, str. 1, z późn. zm.), przysługuje, jeżeli nie wpływa na ochronę praw i wolności osoby, od której dane te pozyskano. Klauzula informacyjna dotycząca przetwarzania danych osobowych dostępna jest na stronie: http://www.bip.ugpiatek.pl/?cid=265.

Burmistrz Piątku
Anna Matusiak

eprasa.pl 83cca6ccb6

PIŁKA NOŻNA

Przed ŁKS Łódź i Unią Skierniewice generalne sprawdziany przed pierwszoligowym sezonem

Za niecałe dwa tygodnie pierwsze mecze nowego sezonu rozegrają zespoły zaplecza ekstraklasy. Unia Skierniewice zmierzy się na swoim boisku z dwukrotnym mistrzem Polski Stalą Mielec, a ŁKS Łódź z Pogonią w Siedlcach

Dariusz Piekarczyk

Letni okres przygotowań do pierwszoligowego sezonu na finiszu. Przed ŁKS Łódź oraz Unią Skierniewice jeszcze po jednym meczu sparingowym. Dla obu ekip będą to generalne sprawdziany przed pojedynkami o punkty.

FOT. ŁKS ŁÓDŹ/WOJCIECH PAKULSKI

ŁKS Łódź (żółte stroje) zremisował sparing z Unią Skierniewice

Drużyna prowadzona przez trenera Grzegorza Szokę generalny sprawdzian zaplanowała na najbliższy piątek (17 lipca), a zmierzy się z Wisłą Płock, która poprzednie ekstraklasowe zmagania zakończyła na ósmym miejscu. Klub z Alei Unii 2 pozyskał w okresie letnim aż dziewięciu nowych piłkarzy, ale nie wiadomo czy to już koniec, bo ŁKSma być ciągle zainteresowany Mateuszem Szczepaniakiem, który w minionym sezonie wystąpił w 32 pierwszoligowych meczach Pogoni Grodzisk Mazowiecki. Strzelił w nich siedem goli. 19-latek był z Legią Warszawa, której jest zawodnikiem, na zgrupowaniu w Niemczech, ale raczej nie ma większych szans na regularną grę w drużynie prowadzonej przez trenera Marka Papszuna. Ciekawostką jest bez wątpienia fakt, iż z „Wojskowymi" wywalczył w roku 2025 Puchar Polski. Zaliczył także pięć pojedynków w Lidze Konferencji. Swoją drogą, dawno ŁKS nie był tak aktywny na rynku transferowym. Inna sprawa, czy to przyniesie oczekiwany efekt, ale przekonamy się o tym dopiero podczas rozgrywek ligowych.

Unia Skierniewice poinformowała natomiast o pozyskaniu kolejnego zawodnika. Tym razem jest to Kacper Kalisz, który miniony sezon spędził w trzecioligowej Ząbkovii Ząbki. 21-latek wystąpił w 28 meczach o punkty, strzelając w nich dziewięć goli. Piłkarz jest wychowankiem Orła Zielonka, ale występował także w Escoli Varsovia Warszawa oraz KTS Weszło Warszawa. Piłkarz podpisał z Unią kontrakt do 30 czerwca 2027 roku, ale z możliwością przedłużenia współpracy o kolejny sezon. W najbliższą sobotę (18 lipca) zespół Kamila Sochy rozegra ostatni letni sparing, a spotka się na boisku przy ulicy Pomologicznej ze spadkowiczem z II ligi KKS 1925 Kalisz. Początek pojedynku o godzinie 12. Unia już rozpoczęła sprzedaż karnetów na pierwszy w historii pierwszoligowy sezon. Normalny na dziewięć domowych meczów wyceniono na 300 złotych, a ulgowy na 150. Z kolei na 17 pojedynków w całym sezonie trzeba zapłacić 500 złotych, natomiast ulgowy za połowę tej ceny. Poznaliśmy także ceny biletów. Normalne na pojedynki z Arką Gdynia, Lechią Gdańsk, Ruchem Chorzów, Polonią Warszawa i ŁKS Łódź wyceniono na 50 złotych. Na pozostałe pojedynki po 40. Ulgowe po 25 i 20. Na razie dostępna jest sprzedaż internetowa, natomiast otwarta ruszy w najbliższy czwartek (16 lipca) od godziny 10.

PIŁKA NOŻNA

Michał Kołba w sztabie szkoleniowym czwartoligowych Czarnych Panter

Dariusz Piekarczyk

Michał Kołba, który przez większość kariery zawodniczej reprezentował barwy ŁKS Łódź, z którym przeszedł drogę od III do I ligi, dołączył do sztabu szkoleniowego AKS SMS Łódź.

AKS SMS Łódź, określany często jako Czarne Pantery, zakończył miniony czwartoligowy sezon na trzecim miejscu w ligowej tabeli. W najbliższych rozgrywkach celem zespołu prowadzonego przez trenera Marcina Maćkowiaka będzie awans do grupy pierwszej III ligi. Michał Kołba jest absolwentem łódzkiej Szkoły Mistrzostwa Sportowego. W barwach ŁKS Łódź uzbierał około 200 oficjalnych meczów, ale występował także wUKS SMS Łódź, Chojniczance Chojnice, Turze Turek, Calisii Kalisz, Bałtyku Koszalin oraz Pogoni Grodzisk Mazowiecki. Przez ostatni rok 34-latek pracował jako asystent trenera bramkarzy w ŁKS Łódź.Szkoleniowiec posiada licencję UEFA B i obecnie uczestniczy w kursie UEFA Goalkeeper B.

FOT. AKS SMS ŁÓDŹ

Michał Kołba dołączył do sztabu szkoleniowego czwartoligowego AKS SMS Łódź - będzie odpowiadał za formę bramkarzy

Łodzianie przebywają obecnie na obozie w Zakopanem.

Jeśli już jesteśmy przy IV lidze, to przejdźmy do beniaminka tej ligi Orła Parzęczew. Daniel Mąka, który prowadził zespół wspólnie z Kamil Tlagą, został pierwszym trenerem drużyny CLJ U-15 w warszawskiej Polonii. Szkoleniowiec łączyć ma obie funkcje i pozostaje w Parzęczewie. Orzeł rozpoczął przygotowania do nowego sezonu w poniedziałek (13 lipca). Większość piłkarzy, którzy wywalczyli awans pozostało w drużynie.Klub prowadzi jednak negocjacje z kilkoma nowymi graczami. Orzeł podpisał ponadto umowę o współpracy z AKSSMS Łódź oraz Górnikiem Łęczyca. Pierwszy mecz sparingowy zespół z Parzęczewa zaplanował na najbliższą sobotę (18 lipca) z PTC Pabianice, zespołem który jest beniaminkiem Klasy Okręgowej.

SIATKÓWKA

Kajetan Tokajuk zadebiutuje w Plus Lidze - przyszedł do Skry

Dariusz Piekarczyk

Występująca w Plus Lidze Skra Bełchatów kompletuje kadrę na nowy sezon. Do drużyny trenera Krzysztofa Stelmacha dołączył kolejny nowy gracz - tym razem jest to Kajetan Tokajuk

Dla tego zawodnika będzie to debiut w siatkarskiej elicie. Kajetan Tokajuk jest wychowankiem BAS Białystok. W 2021 roku zdecydował się na przeprowadzkę do Krakowa, gdzie przez kolejne trzy lata występował w miejscowym AZS AGH Z kolei w sezonie 2024/2025 reprezentował barwy Czarnych Radom, natomiast poprzednie rozrywki spędził w BBTS Bielsko-Biała. W I lidze nowy zawodnik Skry uzbierał 179 meczów, w których zdobył 1685 punktów. Tym samym Skra skompletowała formację przyjmujacych, a Kajetan Tokajuk dołączył do Zouheira El Graoui, Antoine Pothrona oraz Igora Grobelnego.

FOT. SKRA BEŁCHATÓW/FB

Kajetan Tokajuk został nowym graczem Skry Bełchatów

- Kajetan to zawodnik, który zapracował na swoją szansę w PlusLidze - mówi Michał Bąkiewicz, prezes zarządu bełchatowskiej Skry. - Pokazywał wysoką jakość gry w pierwszej lidze, a teraz otrzyma możliwość udowodnienia swoich umiejętności na najwyższym poziomie. Cieszymy się, że dołącza do naszego zespołu. Stawiamy na ambitnych siatkarzy z potencjałem, którzy chcą się rozwijać i walczyć o miejsce w składzie

eprasa.pl 83cca6ccb6

SPORT

• **Półfinały mundialu:** dziś o godz. 21 Francja – Hiszpania, jutro o 21 Anglia – Argentyna. O III w sobotę, finał w niedzielę o 21

PIŁKA NOŻNA

Widzew myśli o transferach, jest nowy psycholog

Dariusz Kuczmera

Dyrektor sportowy Widzewa Artur Płatek zdradził, że trwają jeszcze poszukiwani są zawodników nawet na trzy pozycje.

Do czterokrotnego mistrza kraju dołączyli na razie Karol Świderski oraz Mario García. Artur Płatek w programie TVP 3 Łódź mówił: - Proces skautingowy przebiega bez przerwy i w najbliższych dniach możemy spodziewać się jakichś delikatnych ruchów. Są także plany na dwie-trzy inne pozycje, ale to nie jest tak, że brakuje nam piłkarzy.

Widzew Łódź w pierwszym meczu nowego sezonu zmierzy się z Motorem Lublin. Mecz odbędzie się w niedzielę o godz. 17.30.

FOT. WIDZEW ŁÓDŹ

O meczu Widzewa z Besiktasem wiele się mówi, wygrana Łodzian daje powody do optymizmu...

Piłkarze Motoru Lublin przebywający na zgrupowaniu w Sochocinie rozegrali tam swój trzeci mecz kontrolny pokonując pierwszoligową Polonię Warszawa 2:1 (0:1). Bramki dla Motoru zdobyli: Paskal Meyer w 53. i Franciszek Lewandowski w 77. min. , prowadzenie dla Polonii Simon Skrabb w 22. min.

W Motorze wystąpili m.in. pozyskani przed nowym sezonem ekstraklasy: Bartosz Bereszyński, Mateusz Łęgowski, Makan Aiko oraz oficjalnie potwierdzony w sobotę 20-letni napastnik Dominik Gregorski z Zagłębia Lubin.

Dwa poprzednie sparingi podopieczni Mariusza Misiury także wygrali, z Dynamem Bukareszt 3:1 i z Wartą Poznań 4:1, a po powrocie z obozu w Sochocinie, w piątek 17 lipca rozegrają ostatni mecz kontrolny z Hapoelem Jerozolima.

Nowy psycholog sportowy w Widzewie

Na zgrupowaniu w Austrii do sztabu szkoleniowego Widzewa Łódź dołączył doświadczony psycholog sportowy Paweł Habrat.

Jak informuje widzew.com, będzie on odpowiadał za wsparcie zarówno piłkarzy, jak i sztabu szkoleniowego w obszarze przygotowania mentalnego. Będzie też dbał o dostarczenie narzędzi, które wspierają rozwój indywidualny zawodników, efektywne funkcjonowanie zespołu oraz codzienną pracę sztabu.

Piłkarze na spotkaniach grupowych oraz sesjach indywidualnych będą rozwijać kontrolowanie emocji, dbać o koncentrację czy pracować nad budowaniem pewności siebie. Paweł Habrat będzie spotykał się ze sztabem i wspierał proces zarządzania zespołem oraz tworzenia środowiska, które sprzyja osiąganiu wysokiej wydajności.

Nowy psycholog sportowy Widzewa może pochwalić się bogatym doświadczeniem zdobytym w klubach PKO Bank Polski Ekstraklasy: Zagłębiu Lubin, Lechii Gdańsk, Polonii Warszawa czy Jagiellonii Białystok.

Prezentacja drużyny i sparing w niedzielę

Drużyna trenera Aleksandara Vukovicia zmierzyła się wczoraj wieczorem z austriackim FC Marchfeld Donauauen, występującym na trzecim poziomie rozgrywkowym. 19 lipca o 17 odbędzie się na Widzewie sparing z Puszczą Niepołomice. Przed grą odbędzie się prezentacja drużyny i nowych koszulek zespołu.

TENIS

Fin najlepszy na kortach MKT w Łodzi. Udany turniej Polaków

Dariusz Kuczmera

Linus Lagerbohm wygrał turniej Lotto PZT Polish Tour w Łodzi z pulą nagród 15 tys. dolarów. Najlepsi w grze podwójnej byli Tomasz Berkieta i Alan Bojarski.

Linus Lagerbohm wygrał w meczu o tytuł 6:3, 7:6 z Hiszpanem Imanolem Lopezem Morillo. Zwycięzca łódzkiej imprezy to 18-latek, który zakończył ubiegły rok na 32. miejscu w juniorskim rankingu ITF. Amator golfa, któremu zdarza się trenować grę podwójną z dwukrotnym mistrzem wielkoszlemowym Harrim Heliovarrą, zaczyna budować swoją seniorską karierę. Triumf w imprezie cyklu Lotto PZT Polish Tour to dla niego pierwsze w karierze sukces na poziomie turnieju rangi M15. Fin mógł odnieść podwójne zwycięstwo, ale dzień wcześniej - występując z Janem Wygoną (Grzegórzecki Kraków) - uległ Berkiecie (Mera Warszawa) i Bojarskiemu (DeSki Warszawa).

Impreza w Łodzi była czwartą w tym sezonie odsłoną cyklu Lotto PZT Polish Tour. Impreza w Łodzi była sukcesem, bo po raz kolejny na wysokości zadania stanęli organizatorzy, a mecze cieszyły się sporym zainteresowaniem kibiców. - Jest tutaj infrastruktura oraz są możliwości i moim zdaniem ten turniej zasługuje na wyższą rangę, czyli ITF M25. Liczę, że w przyszłym roku się uda - nie kryje Berkieta.

Partnerem turnieju jest Lotto, czyli Partner Strategiczny Polskiego Związku Tenisowego. Partnerem Głównym cyklu jest Ministerstwo Sportu i Turystyki, Partnerami - TAURON, Hertz oraz Tretorn, a Partnerem Medialnym - „Tenis Magazyn". Partnerem turnieju był Urząd Miasta Łodzi.

FOT. POLSKI ZWIĄZEK TENISOWY

Finaliści udanego turnieju na kortach MKT w Łodzi

LEKKOATLETYKA

Siedem medali i drugie miejsce w ogólnopolskiej klasyfikacji dla AZS

Dariusz Kuczmera

Wspaniale zaprezentowali się lekkoatleci AZS Łódź w mistrzostwach Polski do lat 23, które odbyły się w Krakowie.

Podopieczni prezesa AZS Lecha Leszczyńskiego zdobyli aż siedem medali i w klasyfikacji ogólnopolskiej zajęli drugie miejsce ustępując jedynie AZS UMCS Lublin. Łodzianie zdobyli 3 złote medale, 2 srebrne i 2 brązowe.

Trzy złote krążki wywalczył Maksymilian Szwed w biegu na 200 m, na 400 m i w sztafecie 4x400 m. W rozstawnych biegu startowali też Hubert Jabłoński, Jakub Wiliński, Wiktor Wróbel.

Ten ostatni zdolny lekkoatleta AZS Łódź zdobył dwa srebrne krążki – na 200 i 400 m, a więc to bezapelacyjne należące dystanse do AZS Łódź. Zdobyliśmy i mistrzostwo i wicemistrzostwo Polski. Trener Krzysztof Węglarski pęka z dumy.

FOT. SZYMON GRUCHALSKI

Maksymilian Szwed jest trzykrotnym mistrzem Polski

Brązowe medale zdobyli: Maja Borchardt w trójskoku i Hubert Jabłoński w biegu na 400 m przez płotki.

Maksymilian Szwed jest halowym rekordzistą Polski i wicemistrzem Europy z Apeldoorn. Równie dobrze radzi sobie także latem na stadionie. 27 czerwca w Opolu 21-latek poprawił młodzieżowy rekord Polski na 44,94. To czwarty wynik w historii polskiej lekkoatletyki. Rekord kraju od 1999 roku należy do Tomasza Czubaka - 44,62.

W Krakowie Szwed przebiegł 400 m w 45,74, ale rywale nie zmusili go do większego wysiłku. Srebrny medal zdobył Wiktor Wróbel - 46,17, a brąz wywalczył Jan Śmietanka - 46,68.

W dniach 24–26 lipca w Białymstoku odbędą się lekkoatletyczne mistrzostwa Polski seniorów.

eprasa.pl 83cca6ccb6